



Z obrad czterech ministrów spraw zagranicznych

# Reparacje czy koszty okupacyjne?

## Min. Mołotow broni uchwał poczdamskich

Londyn (Obsł. wł.). W piątek 4 ministrowie spraw zagranicznych złożyli oświadczenia dotyczące podstaw ekonomicznych traktatu pokojowego z Niemcami. W ciągu soboty ministrowie przedyskutowali poszczególne punkty dotyczące tego problemu.

Marshall oświadczył, że obecnie ministrowie zbliżyli się już do rzeczywistej sytuacji w Niemczech, wyrażając pogląd, że nie należy prowadzić rozmów na temat centralnego rządu niemieckiego, dopóki ministrowie nie porozumieją się co do warunków koniecznych dla należytego funkcjonowania tego rządu. W przemówieniu swoim min. Marshall domagał się zlikwidowania przeszkód granicznych między poszczególnymi strefami, oraz dokładnego określenia ciężaru odszkodowań, jakie muszą przyjąć na siebie Niemcy.

Min. Bidault w oświadczeniu swoim wyraził gotowość poczynienia kilku ustępstw w stosunku do Niemiec. Jeżeli eksport węgla będzie zagwarantowany na skalę międzynarodową, ze szczególnym uwzględnieniem Francji, oraz jeżeli odbudowa Niemiec nie będzie miała pierwszeństwa przed odbudową reszty Europy, to Francja będzie mogła zgodzić się na podniesienie poziomu niemieckiej produkcji przemysłowej, a przede wszystkim wytwórczości stali do wysokości 11 milionów ton rocznie. Francja domaga się między narodowej administracji Zagłębia Ruhry.

Min. Bevin opowiedział się za umiarkowaniem wszystkich ograni-

czeń w zakresie wymiany towarowej pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi, za wzmocnieniem wspólnego programu importowo-eksportowego i za skupieniem wszystkich zasobów na

turalnych 4 stref, a to w tym celu, aby Niemcy byli w stanie zapłacić sojusznikom za utrzymanie, przy czym zapłata ta nastąpić powinna przed dostawami reparacyjnymi.

Minister Mołotow ze swej strony w dłuższym przemówieniu oskarżył innych ministrów mówiących, że uprawiają oni politykę obliczoną tylko na wywołanie wrażeń. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone pogwałciły układ poczdamski przez ustalenie nowego pozo-

mu produkcji przemysłowej w Niemczech. Mimo to produkcja w tych strefach wynosi tylko 35 procent, podczas gdy w strefie radzieckiej wynosi ona 52 procent w porównaniu ze stanem przedwojennym. Min. Mołotow domagał się odszkodowań z bieżącej produkcji przemysłu niemieckiego i zaproponował natychmiastowe powołanie urzędu centralnego jako pierwszy krok w kierunku ustanowienia centralnego rządu niemieckiego.

## 20 miliardów dolarów odszkodowań pobrali bez rozgłosu Anglicy i Amerykanie

Moskwa (PAP). Dziennik „Trud” wskazuje, że twierdzenia Anglików i Amerykanów, jakoby dokładali do okupacji niemieckiej i dlatego przeciwni są spłacie przez Niemcy odszkodowań, pozabawione są wszelkich podstaw. Dziennik zaznacza, że Anglia i Ameryka czerpią wielkie dochody, stosując różne machinacje przy eksporcie surowców i towarów z Niemiec zachodnich. „Trud” podkreśla, że na jednym tylko eksporcie węgla z Niemiec Anglii i Amerykanie zarobili w roku 1946 ponad 200 milionów dolarów.

Angielskie i amerykańskie władze okupacyjne fałszują dane o faktycznym wywozie z Niemiec. Oficjalne dane twierdzą, że w ciągu roku bieżącego eksportowa-

no z Niemiec towarów na sumę 15 milionów dolarów. O tym, że eksport ten był znacznie wyższy, świadczy chociażby fakt, iż południowa Badenia, znajdująca się pod okupacją francuską, eksportowała w tym samym czasie towary wartości 17 milionów dolarów, chociaż eksport tej prowincji zawsze wynosił zaledwie 2 proc. ogólnego eksportu, zaś niemieckie kraje, znajdujące się pod okupacją anglo-amerykańską, dostarczały 50—60 proc. ogólnoniemieckiego eksportu.

Różnica między faktycznym eksportem i oficjalnymi danymi, stanowi ukrytą formę odszkodowań. Tym się też tłumaczy, że Niemcy zadłużyli się wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych na ponad 1 miliard dolarów.

Dруга forma odszkodowań — to wydatki okupacyjne na utrzymanie anglo-amerykańskiej administracji. Wydatki te na przykład w Hesji wynoszą 45 proc. całego budżetu tej prowincji, w Wirtembergii — Badenii ok. 37 proc. Podczas gdy w strefie amerykańskiej koszty okupacyjne obciążają każdego Niemca na sumę 169 marek, w angielskiej strefie na sumę 130 marek, we francuskiej na sumę 79 marek — to w strefie radzieckiej na sumę zaledwie 51 marek. Nadmierna wysokość

## Ślazel i Elektro wypełniły roczny plan

Chorzów. Elektrownia Śląska w Chorzowie wypełniła wczoraj w godzinach rannych roczny plan produkcji wynoszący 483 mil. kWh. Elektrownia Zakładów Elektro wypełniła swój plan wynoszący 676,6 mil. kWh w godzinach wieczornych tego samego dnia.

## Kongres niemieckich partii demokratycznych

Berlin (ob. wł.). Dziś w Berlinie w sektorze radzieckim został otwarty wielki kongres demokratycznych partii Niemiec. Kon-

gres ten, zorganizowany przez niemiecką partię jednolici, zgromadził przedstawicieli z radzieckiej strefy okupacyjnej, oraz licznych zwolenników partii ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej, którzy przybyli na kongres drogą nielegalną z powodu zakazu tamtejszych władz okupacyjnych.

Otwarcie kongresu nastąpiło w berlińskiej operze. Pomimo odmownej odpowiedzi z Londynu w sprawie wysłuchania delegatów kongresu odnośnie przyszłości Niemiec, mówcy podkreślili, że do Londynu zostanie wysłanych 12 albo 15 przedstawicieli. W dniu jutrzejszym odbędzie się więc, który zapowiadają się tłumnie

## Pomoc polska dla robotników francuskich 8 milionów zł zebrano w pierwszym dniu zbiórki

Warszawa (PAP). Z inicjatywy Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na której powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.

Konferencję zajął sekretarz generalny KCZZ Kuryłowicz, stwierdzając, że ostatnie wydarzenia we Francji odbiły się szerokim echem w Polsce. Górniczy i metalowcy Śląska, włóknarze Łodzi, stołeczny ruch zawodowy samorządnie zadeklarowali poparcie moralne i materialne strajkującej klasie pracującej Francji.

Zebrań jednogłośnie przyjęli wezwanie do wszystkich ludzi pracy w Polsce następującej treści:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w Polsce wystąpił ze szlachetną inicjatywą wszczęcia akcji materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących robotników i pracowników Francji.

Od wielu dni miliony robotników i pracowników Francji trwają w ofiarnej i nieugiętej walce strajkowej w obronie warunków życia, wolności, demokracji, tych niezbędnych warunków suwerenności narodowej i światowego pokoju.

Kiedy więc dzisiaj klasa robotnicza Francji znowu walczy na wysunięciu szachu przeciw międzynarodowej i własnej reakcji, o wolność, demokrację, o pokój i sprawiedliwość społeczną, kiedy zmagają się o powszedni chleb, o

godziwy zarobek za swoją pracę — zwracamy się do wszystkich ludzi pracy w Polsce o udzielenie powszechnej i niezwłocznej pomocy strajkującym robotnikom i pracownikom Francji, ich żonom i dzieciom. Każda udzielona złotówka pomocy, każda uchwalona rezolucja solidarności — to cieszony wrogiem klasy robotniczej, to zachęta i poparcie dla słusznej sprawy francuskiego proletariatu.

Po odczytaniu manifestu, przyjętego gorącymi oklaskami, obecni deklarowali natychmiastową pomoc dla strajkującej klasy pracującej Francji. Sekretarjat K. C. Z. Z. zaofiarował 1 milion zł, prezes „Spółem” Zerkowski zaofiarował wagon cukru i 2 wagony maki.

Z poszczególnych zarządów głównych Związków Zawodowych zadeklarowano doraźnie: budowlani — 1 milion złotych, Z. Z. Kolejarzy — 1 milion zł, Warszawska Rada ZZ — 358 tys. zł, Samorządowcy — 300 tys. zł, skarbowcy — 300 tys. zł, ubezpieczeniowcy — 250 tys. zł, Zw. Nauczycielstwa Polskiego — 100 tys. zł, handlowcy — 100 tys. zł, leśnicy — 100 tys. zł. Związek Służby Zdrowia — 100 tys. zł, dziennikarze — 50 tys. zł, robotnicy rolni — 50 tys. zł. Łączna suma zadeklarowanych ofiar przekroczyła 5 milionów złotych. Dar „Spółem” ma wartość około 3 milionów zł.

Niektóre związki podjęły szeroką akcję zbiórki na pomoc dla strajkującej Francji już w dniu wczorajszym

## 120 stałych mostów odbudowano w bież. roku

Warszawa (PAP). Ubiegła ciężka zima była okresem wytężonej walki o mosty. Dzięki zapobiegawczym przygotowaniom i wspólnym wysiłkom służby PKP, pomocy wojska i społeczeństwa uległo zniszczeniu zaledwie 2,8 procent mostów zagrożonych, a uszkodzonym 4,4 proc. z ogólnej ilości 177 wiejskich mostów, których stan budził obawę wobec wyjątkowo groźnego pochodu lodów wiosną br.

W celu opracowania akcji ochrony mostów w przyszłości, odbył się w Ministerstwie Komunikacji zjazd naczelników służby drogowej. Z przedłożonych danych wynika, że w r. 1948 mostów zagrożonych pochodem lodów będzie

## Dziennikarze czechosłowaccy w Polsce

Warszawa (PAP). Do Polski przybyła grupa 8 dziennikarzy czechosłowackich, reprezentujących piśmiennictwo czeskie i słowackie.

Są to: Czesław Suchy, Rócen Polavsky, Franciszek Chuderek, Zygmunt Skiba, Jan Adama, Mirosław Chysek, dr. Zdenek Hrusza oraz Ludovít Jacz.

Na dworcu głównym w Warszawie gości powitali przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ich polscy koledzy po piórze. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie, J. Heiret.

Dziennikarze czechosłowaccy zabawią w Polsce około 2 tygodni, w którym to czasie zwiedzą szereg miast i ośrodków przemysłowych.

Praga (PAP). Jak podaje agencja prasowa ZAS, trybunał narodowy w Bratysławie skazał na karę śmierci i konfiskatę mienia b. konsula niemieckiego w Bratysławie Ludina oraz b. generała SS Hermana Hoefiera.

## Thorez do górników francuskich:

## „Walka albo śmierć Republiki“

Paryż. (Obsł. wł.) Tematem wczorajszych dyskusji na francuskim Zgromadzeniu Narodowym były ostatnie krwawe zajścia w mieście Valence, w czasie których 2 osoby zostały zabite, a 12 ciężko rannych. Przedstawiciel partii komunistycznej domagał się odwołania prefekta departamentu Drome, który wydał rozkaz policji i wojsku użycia broni. Minister spraw wewnętrznych Moch twierdził, że broń została dopiero użyta, kiedy tłumy strajkujących, uzbrojonych robotników, usiłowały okupować dworzec i centralę pocztową.

Wniosek komunistyczny został obalony większością blumowskich socjalistów i grup bardziej prawicowych.

Następnie doszło do ostrej wymiany zdań, a nawet do rękoczynów, kiedy poseł Moch zaatakował w sposób obraźliwy niektórych działaczy komunistycznych.

Podczas przemówienia Thoreza, wrzawa wzrastała, aż w końcu przybrała takie rozmiary, że musiano sesję odczołować.

Paryż (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez, wygłosił w miejscowości górniczej Henjin - Lie-

tard, przemówienie, którego wysłuchało około 40 tysięcy robotników.

Thorez podkreślił na początku swego przemówienia, olbrzymi wysiłek górników, który doprowadził do tego, że produkcja węgla po wyzwoleniu Francji doszła w szybkim czasie do przedwojennego poziomu. Jednakże praca górników spotkała się z potępieniem ze strony przywódców socjalistycznych, wśród których znajdował się również późniejszy minister pracy Mayer.

Przywódcy socjalistyczni — powiedzieli mówca — przygotowują obywateli do faszyzmu. Ale socjaliści górniczy, nauczyciele szkół powszechnych, departamentu Sekwany i inni, trwają w walce. Jutro wejdą do strajku socjalistyczni urzędnicy. Wyczuwa się jedność robotnika w walce o chleb i wolność. Walcząca masa robotnicza może liczyć na zrozumienie i solidarność chłopów francuskich oraz poparcie najlepszych przedstawicieli inteligencji: pisarzy, artystów, uczonych, profesorów i adwokatów.

Przemówienie Thorez zakończył słowami: „Wybór jak na-

rzuca chwila, to walka albo śmierć; śmierć ruchu robotniczego, republiki i Francji, jako wolnego i niepodległego narodu. Klasa robotnicza i lud francuski wybierali walkę. Zapewni ona triumf świętej sprawy wolności i pokoju Francji i Republiki“.

## Kobiety amerykańskie przeciw propagandzie antysowieckiej w USA

Nowy Jork (PAP). Na zebraniu sekcji kobiecej Stowarzyszenia Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej przeszło 400 delegatów zobowiązało się prowadzić energiczną walkę przeciwko propagandzie antyradzieckiej w Stanach Zjednoczonych.

Sekcja opracowała plan współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, który będzie przedstawiony władzom. Delegatki z entuzjazmem przyjęły przemówienie słynnego pisarza i pedagoga, Henryka Warda, który wyzywał rząd o porzucenie obecnej antyradzieckiej polityki zagranicznej.

## Święto konstytucji w ZSRR

Moskwa (PAP). Cały Związek Radziecki obchodził w dniu 5 bm święto Konstytucji.

W tym roku w całym kraju odbywały się uroczyste akademie i obchody pod hasłem „Socjalizm i demokracja są niezwyrodnione“.

Prasa radziecka podkreśla społeczne i polityczne znaczenie Konstytucji jako Karty Demokracji Socjalistycznej, znaczenie szczególnie wielkie dla w okresie wzmocnienia ataków imperialistów przeciwko obowozowi demokratycznemu.

## Nowe prowokacje degaullistów

Paryż (SAP). Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że w południowo-zachodnich okolicach kraju wysadzono w powietrze słupy dźwigające linie wysokiego napięcia.

Narodowa Federacja pracowników elektrowni i energetyki w komunikacie stwierdza, że jest to prowokacja, celem wywołania wrogich nastrojów wśród ludności w

stosunku do strajkujących pracowników elektrowni. Sabotażu dokonały elementy sprzyjające de Gaulle'owi.

Z miejscowości Montlucon podają do wiadomości, że z budynku stacyjnego skradziono klucze, służące do rozkręcania szyn. Klucze nie zostały skradzione przez kolejarzy.



## „Dyplomatyczne“ spotkania

## Tajne informacje w przesłankach dla obcej ambasady

Warszawa. (PAP) Na wstępie trzeciego dnia przewodu sądowego osk. Kwieciński udzielił kilku odpowiedzi na pytania prokuratora i obrony, po czym przed Sądem stała osk. Maria Marynowska.

Osk. Marynowska ur. w 1891 r. jest córką wielkiego przemysłowca, b. właściciela hut i fabryk szkła i żelaza oraz browarów pod Uralem. Od 1 października 1945 r. oskarżona była urzędniczką działu prasowego ambasady brytyjskiej.

Na pytania Sądu osk. twierdzi, że do winy się poczuwa, jednak wypiera się działalności na szkodę państwa. Pierwsze pytania przewodniczącego dotyczą znajomości Marynowskiej z osk. Marszewskim, jej stałym znajomym z okresu jej nauki w gimnazjum św. Katarzyny w Leningradzie. Marszewski, dowiedziawszy się, że oskarżona pracuje w ambasadzie, zwrócił się do niej z prośbą o zorganizowanie spotkania między nim a Cavendishem-Bentinkiem. Marynowska zgodziła się, jednak wobec tego, że Cavendish był wówczas na urlopie w Szwajcarii, ustaliła z Marszewskim, że na spotkanie

sprowadzi pewnego majora. Oskarżona wyjaśnia, że z majorem najwygodniej było jej się porozumieć, bowiem był on zakochany w jej koleżance, pracującej w tym samym pokoju i często do niej przychodził. Gdy zakomunikowała o wem majorowi, że pewien jej znajomy chciałby się z nim zobaczyć — major odpowiedział, że w tej sprawie musi się uprzedzić porożumieć ze swym zwierzchnikiem — pułkownikiem. Po dwóch dniach major podał oskarżonej miejsce i czas spotkania z Marszewskim, dodając, że chce się z nim widzieć sam pułkownik. Marszewski miał o umówionej godzinie czekać na wale Miedzeszyńskim koło Yacht-Clubu.

Rozmowa, w której brał udział również pułkownik, trwała około godziny.

Przewodniczący: O czym mówił Marszewski?

Oskarżona zasnania się brakiem pamięci, po czym niejasno tłumaczy, że Marszewski mówił pułkownikowi o powstaniu jakiegoś komitetu zjednoczenia różnych partii.

## Spotkanie z ambasadorem

We wrześniu spotkała się znowu z Marszewskim, który ponownie prosił ją o skontaktowanie tym razem już z samym Cavendishem. Osk. zgodziła się i porozumiała się z pułkownikiem wyznaczyła Marszewskiemu to samo miejsce spotkania. Marszewski spotykał się z Cavendishem dwukrotnie.

Po rozmowach z Cavendishem Marszewski zakomunikował mi — ciągnie osk. — że będzie dostarczał dla niego paczki, które ja będę przekazywała.

## Tajemnicze paczki

Odnosnie paczek przekazywanych od Marszewskiego do Cavendisha osk. wyjaśnia, że paczki te przynosiła jej Naimska, urzędniczka ambasady amerykańskiej.

Przewodniczący: Komu osk. oddawała te paczki?

Osk.: Pułkownikowi w ambasadzie.

Przewodniczący: Co osk. myślała o tych paczkach?

Osk.: (po dłuższym wahaniu) Sądziłam, że są tam informacje o życiu politycznym w kraju w okresie przedwyborczym, różne gazetki. Jedną gazetkę sama widziałam.

Przewodniczący: Jaki był na niej nagłówek?

Osk.: Nie pamiętam czy WIN czy WRN.

Odnosnie tłumaczenia memoriału Komitetu Porozumiewawczego

Organizacji Podziemnych skierowanego do ONZ Marynowska wyjaśnia, że w styczniu 1946 r. Naimska przyniosła jej do przetłumaczenia na angielski 20 kartek maszynopisu.

Przewodniczący: Jaka była treść memoriału?

Osk.: zasnania się brakiem pamięci i po chwili zastanowienia wyjaśnia, że były w nim zawarte różne dezyderaty oraz różne inne rzeczy, które uważała za materiał propagandowy.

Przewodniczący: Skąd osk. znała Marka i Jana hrabiów Zamojskich?

Osk.: Byli to moi znajomi z terenu towarzyskiego.

Przewodniczący: Czy byli oni w jakichś kontaktach z obcą ambasadą?

Osk.: Tak. Marek w 1946 r. kilka razy przekazywał do ambasady jakieś paczki w formie mocno zasnurowanych ruloników.

Następują pytania prokuratora, na które oskarżona odpowiada

niejasno i wykrętnie, często zasłaniając się brakiem pamięci.

Prok.: Czy organizując drugie spotkanie, oskarżona zdawała sobie sprawę z tego co robi?

Osk.: Wiedziałam, że organizuję spotkanie członka Komitetu z przedstawicielem obcej ambasady.

Na wniosek prokuratora, Sąd odczytuje, wobec sprzeczności ze znaną Marynowskiej na przewoźnym sądowym z zeznaniami złożonymi w śledztwie — szereg protokółów. W protokółie ze stycznia 1947 r. Marynowska zeznała o tym, że wiedziała, iż Marszewski pracuje w Komitecie Porozumiewawczym i że jako członek tego Komitetu chciałby rozmawiać z majorem, określanym przez niego nazwą „Plotuś”. Marszewski mu jako przedstawicielowi Komitetu Porozumiewawczego zorganizował oskarżona spotkanie z Cavendishem. W zeznaniu oskarżona podaje ona, że pułkownik i major wypytali Marszewskiego o wiadomości wojskowe, o dystrybucję i transport wojska itd. Marszewski przetrząsnął dostarczone mu wiadomości. W jednym z następnych zeznań Marynowska przytoczyła opinię wojskowego przedstawiciela obcego państwa, który o materiałach Marszewskiego wyrażał się, że są to materiały cenne. Miał on przesłać te materiały jako bardzo ciekawe do swego centrall.

## WIN i pilsudczycy

Sąd wzywa do składania zeznań następnego oskarżonego — Włodzimierza Marszewskiego. Marszewski przedstawia się Sądowi jako członek Obozu Wielkiej Polski, członek — przez krótki czas — ONR, wreszcie jako człowiek, który wraz z grupą oficerów sztabowych przejechał szosą kosowską we wrześniu 1939 r. do Rumunii. Jest on poza tym współwłaścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na pytanie, czy do winy się poczuwa, odpowiada po chwili: „W pewnym sensie tak”.

W marcu 1946 r. doszło do spotkania przedstawicieli WIN, Stronnictwa Narodowego i pilsudczyków. O spotkaniu tym, które odbyło się w Łodzi, prezydium

Stronnictwa Narodowego było poinformowane. W swoim wystąpieniu na tym zebraniu Marszewski akcentował przede wszystkim potrzebę utworzenia wspólnej platformy całego podziemia. Na zebraniu zajęło się również sprawą memoriału do ONZ. W parę tygodni później odbyło się drugie posiedzenie w tym samym składzie.

Warszawa (PAP). W czwartym dniu procesu kontynuuje zeznania osk. Marszewski, który przedstawił sądowi terminy i miejsca

## Rozmowy z Cavendishem

Wyjaśniając sądowi treść rozmowy przeprowadzonej z Cavendishem w październiku 1946 r. osk. wyjaśnił, że przedstawił Cavendishowi taktykę polityczną podziemia oraz stosunek do Miłkołajczyka. Również jednym z powodów, które eklatowały nas — ciągnie osk. — do wyzykania kontaktu z Cavendishem była chęć omówienia sprawy rządu emigracyjnego w Londynie, oraz sytuacji międzynarodowej z ugodnieniami na tej podstawie naszej linii politycznej.

W odpowiedzi odnośnie sytuacji międzynarodowej i możliwości ewentualnego konfliktu światowego Cavendish oświadczył, że obecną sytuację należy uważać na długi okres czasu za ustabilizowaną.

dalszych zebrani Komitetu Porozumiewawczego.

Na zebraniu w dniu 3 stycznia 1947 r. obecni byli: osk. Kwieciński i Czarnocki jako przedstawiciele WIN, osk. Lipiński i osk. Marszewski. Treścią zebrania było omówienie taktyki wyborczej Komitetu przy czym osk. Marszewski wysunął projekt wciągnięcia do komitetu pewnych sfer katolickich, które osk. uważał za ideowo zbliżone do Komitetu.

zwaną i przypuszczenia co do ewentualnego konfliktu są całkowicie bezpodstawne. W trakcie rozmowy Cavendish wyraził również wątpliwości co do zakresu wpływów Miłkołajczyka w Polsce.

Podczas drugiej rozmowy — kontynuuje osk. swe wyjaśnienia — przedstawiłem Cavendishowi wyborcze trudności podziemia oraz zapewniłem, że jeśli Miłkołajczyk pójdzie do wyborów oddzielnie, podziemie będzie na niego głosować.

## Sprzeczne zeznania

Następnie zaczyna zadawać pytania prokurator.

Prok.: W jakich władzach Stronnictwa Narodowego był oskarżo-

ny w momencie wyzwolenia kraju?

Osk.: Byłem członkiem prezydium SN, szefem wydziału wojskowego i politycznego.

Prok.: Czy oskarżony był członkiem komisji wojskowej?

Osk.: In decyduwanie. Nie.

Prok.: Kto wchodził w skład komisji wojskowej?

Osk.: Komendant „Kubur” Michałowski, płk. Owoc, Kobylan, Skwieżewski, Borowski i ja.

Prok.: Wilec oskarżony był członkiem komisji?

Osk.: (zmieszany i skonsternowany) Tak, byłem.

W dalszym ciągu oskarżony Marszewski przedstawia swą działalność w Stronnictwie Narodowym. Oskarżyciel publicznie zadaje następnie serię pytań dla ustalenia genezy Komitetu Porozumiewawczego. Okazuje się, że w rozmowach oskarżonego z członkami działającymi endeckimi, jeszcze w listopadzie 1945 r. Wyższa była myśl zastąpienia delegatury przez porozumienie Stronnictwa Narodowego z WRN i Pilsudczykami. Marszewski i Lipiński zasnali się, jako ludzie, którzy mieli tę samą myśl.

Prok.: Kto pisał memoriał do ONZ?

Osk.: Lipiński, na podstawie materiałów WIN-u.

Prok.: Jaką perspektywę rozwoju sytuacji widział Lipiński?

Osk.: Trzecią wojnę.

Prok.: Dlaczego endecy i pilsudczycy, którzy nie mogli się ze sobą dogadać przed wojną, potrafili się tak szybko porozumieć przy ręcznej pomocy oskarżonego?

Osk.: Połączył nas wspólny cel.

Sąd zarządza przerwę do wtorku 9 bm.

## Pierwszy krajowy Zjazd ZWM

## Awangarda Nowej Polski

Warszawa. (PAP) Dnia 6 bm. rozpoczęły się w sali „Roma” w Warszawie obrady I Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych w kraju oraz goście zagraniczni: przedstawiciele młodzieży Związku Radzieckiego, czeskiej, jugosłowiańskiej, słowackiej, rumuńskiej, norweskiej, francuskiej, bułgarskiej, greckiej a nawet austriackiej. Z ramienia rządu R. P. zjazd zaszczylił swą obecnością: premier Cyraniewicz, wicepremier Gomułka i marszałek Rola-Zymierski.

Gości powitał przewodniczący Zarządu Głównego ZWM A. Kowalski, który powiedział m. in.: „Historia powstania naszego związku to historia walki z okupantem niemieckim o wyzwolenie Polski, o niepodległą ojczyznę, suwerenną politycznie i gospodarczo, wolną od wyzysku uprawianego przez kartele i trusty amerykańskie, niemieckie i angielskie. W tej walce padli nasi przywódcy, padli setki naszych najlepszych kolegów. Tysiące padły w wyzwoleniu szeregach Wojska Polskiego na jego zwycięskim szlaku bojowym. W obronie prawa ludu do władzy w wyzwolonej ojczyźnie zginęło ich jeszcze ponad 2000 z rak wykończonych faszystowskich, NSZ-owców i WIN-owców. My dziś walczymy o te ideały, za które oni oddali swe młode życie. Wysiłkiem całego narodu budujemy nową, sprawliwą, silną ojczyznę.”

W dalszym ciągu zjazdu przemawiał wicepremier Gomułka, podkreślając m. in. wspólność interesów młodzieży omturowskiej, wiciowej czy niezorganizowanej. Idea demokracji ludowej i budownictwa Polski Ludowej stanowiła dostateczną podstawę dla organicznego zjednoczenia całego ruchu młodzieżowego, dla powołania do życia jednej organizacji młodego pokolenia.

„Jesteśmy świadomi — oświadczył mówca — że zbudowanie jednolitej organizacji młodego pokolenia, w warunkach rozdrobnienia ruchu młodzieżowego, nie może być dokonane z dnia na dzień. Obecnie partie i organizacje młodzieżowe winny szukać sposobów i form jednolitego wychowania młodego pokolenia przy zachowaniu dotychczasowej odrębności organizacji młodzieżowych.”

Mówca wskazuje następnie, że dzisiejsza młodzież posiada takie warunki startu życiowego, jakich nie miało żadne z poprzednich pokoleń.

Młodzież powinna utrzymywać i wzmacniać ustrój demokracji ludowej, który otwiera przed synami robotników i chłopów wrota wiedzy i nauki, podnosi godność pracy, umożliwia zdobycie zawodu, stwarza warunki dla szerzenia kultury i oświaty i gwarantuje powszechny rozwój gospodarczy i osiągnięcie dobrobytu.

Zetwumowcy — mówił wicepremier Gomułka — dają przykład, po jakiej drodze trzeba iść, aby iść naprzód. Ofiarna praca, zdecydowana walka i pilna, wytrwała nauka — to trzy podstawowe elementy tej drogi. Mówca wskazuje następnie, że PPR i ZWM reprezentują dwa pokolenia narodu polskiego, żyjące na przełomie dwóch epok historycznych. Młode pokolenie powinno utrwalić i pomnożyć dorobek

walki swych poprzedników i stać się pokoleniem rewolucyjnym budowniczym nowego, wolnego, szczęśliwego życia w odródnionej, niepodległej i suwerennej Polsce.

W czasie pierwszego dnia Zjazdu zabrał również głos marszałek Zymierski, podkreślając rolę naszej młodzieży w kształtowaniu się polskiej rzeczywistości.

Zwracając się wprost do ZWM-owców, marszałek stwierdza, że ich organizacja dała wielki zastręp ludzi, którzy posiadli sztukę nie tylko umierania po polsku, ale i życia po polsku, sztukę zwyciężania po polsku i sztukę budowania pałaców z gruzów po polsku.

ZWM-owcy byli pierwszymi z najofiarniejszych w walce z okupantem niemieckim o wolność narodów. Członkowie ZWM byli w pierwszych szeregach budowniczych ludowej Polski, byli pierwszymi młodymi ludźmi w Polsce, którzy rzucili hasło współzawodnictwa pracy.

Warszawa (PAP). Podczas zjazdu Związku Walki Młodych w Warszawie przemawiał również premier Cyraniewicz.

„Zadania Wasze — mówił premier — są szczególnie ważne i dnoście dla przyszłości Polski. Młodzi jesteście dzisiaj czołową siłą odbudowy kraju, jest awangarda pracy i współzawodnictwa. Zadania organizacji młodzieżowych są tak ogromne, jak decydująca w obliczu Polski jutra jest rola młodego pokolenia.”

Przemówienie swe zakończył premier Cyraniewicz życzeniami pomyślnych obrad zjazdu.

## Faszystowską działalność Mosleya piętnuje „Tribune”

Londyn (API). Tygodnik „Tribune” zamieszcza artykuł, wyrażający rząd do wszczęcia energicznej akcji przeciwko przywódcy faszystów Mosleyowi, twierdząc, że działalność jego może stać się niebezpieczna.

„Wiemy z doświadczenia — pisze autor — że najbardziej szumne teorie i najwznowsze słowa, bez względu na to, czy są zaczerpnięte ze słownika liberalnego, nie powstrzymują faszystów na ich drodze. Przywódca faszystów Mosley przedstawia program, którego jawnym celem jest zlikwidowanie wolności i demokracji.”

## Dalsze obciążające zeznania świadków

## Wyroki śmierci odczytywano małym dzieciom

Kraków (PAP) W dalszym ciągu procesu oświadczeń po zeznaniach świadków Franciszka Stryja,

Franciszka Łojasa, Chlebowski i innych, którzy potwierdzają winę oskarżonych zgłaszają się kolejno oskarżenia, prosząc o zezwolenie na złożenie wyjaśnień.

Oskarżona Mandel, która straciła wiele ze swego tupetu prosi Trybunał o wezwanie jakiejś więzionej w Krakowie Niemki, która rzekomo może potwierdzić jej niewinność w odniesieniu do zbrodni mordowania dzieci z Zamojszczyzny.

Z innych oskarżonych Grabner również składa oświadczenie według przyjętej już przez siebie recepty: „Nie byłem, nie widziałem, nie słyszałem”.

Prokurator Pechalski, który oświadcza w tym miejscu, że ma przed sobą zeznania pracownika policyjnego urzędu niemieckiego w mieście Oświęcimiu, z których wynika, że Grabner zażądał, aby dostarczono mu stamtąd kilkudziesięciu Polaków jako zakładników. Grabner nadmienił przy tym, że Polacy ci muszą rekrutować się z kół inteligencji i odznaczać się wyjątkowym patriotyzmem i przywiązaniem do kraju.

Następuje odczytanie zeznań świadka Andrzeja Kaszy, który w czasie okupacji pełnił służbę w kryminalnej policji w mieście Oświęcimiu. Pewnego dnia oskarżony Grabner zjawił się u szefa policji kryminalnej Kłosa i zażądał od niego aresztowania i wydania mu 44 obywateli miasta Oświęcimia. Musieli oni być rozstrzelani jako odwet za ucieczkę jednego z więźniów. Zakładnicy zostali aresztowani i straceni w obozie.

Świadek Jerzy Fliegel opowiada o zagazowaniu transportu, złożonego z około 120 osób ze Śląska. Ludzi tych postawiono przed tzw. „sądem nadzwyczajnym”, któremu przewodniczył Grabner. Wyroki śmierci odczytywano również 7-letnim dzieciom.

W nieobecności świadka Basa na stępując odczytanie jego zeznań, obciążających osk. Plagge. Zamęczył on kilkuset ludzi, każąc im odbywać zabójcze ćwiczenia fizyczne boso na placu wysypanym żużlem.

Po odczytaniu zeznań świadka Basa rozprawy odroczone do dnia jutrzejszego.

## Marszałek Tito w Budapeszcie

Budapeszt (API) W dniu Wczorajszym przybył do Budapesztu marsz. Tito na czele delegacji jugosłowiańskiej.

Na dworcu powitali gości jugosłowiańskich premier węgierski Dinnyes, przedstawiciele rządu oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po serdecznym powitaniu marszałek Tito udał się do poselstwa jugosłowiańskiego, a następnie został przyjęty przez prezydenta Republiki Węgier i premiera Dinnyesa. W południe odbyło się śniadanie w poselstwie jugosłowiań-

skim. Po południu rozpoczęły się rozmowy polityczne.

## Wojewoda Zawadzki w Morawskiej Ostrawie

Katowice. W dniu dzisiejszym do Morawskiej Ostrawy udała się delegacja społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego z wojewodą gen. Aleksandrem Zawadzkim i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, Karolem Tkoczem, celem rewizytowania przedstawicieli władz i społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego, którzy w ubiegłym miesiącu bawili w Katowicach.

## Dorobek i zadania PZZ

Zbliżający się Walny Zjazd Delegatów PZZ skierowuje zainteresowania społeczeństwa polskiego ku pracy i planom organizacji.

Walny Zjazd Delegatów PZZ obraduje w momencie równoczesnych obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie, gdzie jednym z zasadniczych problemów jest kwestia ostatecznego zatwierdzenia zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ten zbieg okoliczności ma swoją głęboką wymowę. Delegaci PZZ reprezentują bowiem milionowe masy narodu polskiego, które zajmują zdecydowane stanowisko przeciw wszelkim próbom podważenia praw Polski do Ziemi Odzyskanych.

PZZ jest organizacją społeczną, bezpartyjną, ale polityczną. Realizuje ona cele ściśle polityczne w zakresie problematyki zachodniej i niemieckojęzycznej. Charakter ten zezwala na skupienie w szeregach Związku ludzi o różnych przekonaniach politycznych. Różnice te jednakże jeden wspólny cel: obrona praw i interesów narodu polskiego na Ziemach Zachodnich.

Dotychczasowe osiągnięcia dowodowe i okupacyjne PZZ nabierają specjalnego znaczenia w wyniku rozstrzygnięcia ostatniej wojny. Specjalnego charakteru nabiera też w obliczu tych rozstrzygnięć działalność powołana PZZ. Warto wymienić choćby część zagadnień, których szybkie przeprowadzenie zaliczyć można w dużej mierze na konto zasług PZZ.

A więc: akcja weryfikacyjna, wysiedlenie Niemców, akcja osiedlenia repatriantów i ludności z Polski centralnej, propaganda Ziemi Zachodnich i ich problematyki, przyspieszenie procesu pełnej unifikacji Ziemi Odzyskanych z resztą terytorium Polski, podnoszenie poziomu oświaty i kultury Ziemi Zachodnich, walka ze śladami niemieckim tak w życiu materialnym jak i duchowym narodu polskiego, szczególnie na Ziemach Odzyskanych, akcja na terenie zagranicy i Połoni zagranicznej, propagująca i popierająca sprawę reemigracji.

Wymienione powyżej fragmenty działalności PZZ nie wyczerpują, rzecz jasna, całości pracy Związku, już jednak i to pociągające wyliczenie może dać w zarysach obraz konkretnie i z uporem a także złości i z poświęceniem prowadzonej pracy realizacyjnej nad krzepieniem i odbudową Polski na Zachodzie.

Walny Zjazd Delegatów PZZ będzie miał wielkie znaczenie. Na rewizytę postawi raz jeszcze zdecydowanie i jasno problem granic zachodnich Polski. Na wewnątrz zaś wzmożni Związek, nakreśli najpilniejsze zadania i zwróci uwagę społeczeństwa jeszcze silniej na pracę PZZ.

Walny Zjazd Delegatów PZZ jest nie tylko posunięciem wewnętrzno-organizacyjnym. Jest także wydarzeniem na miarę ogólnopolską.

M. Kowalewska.



Zmieniają się czasy — zmieniają się ludzie

# General Mac Arthur a film „Tęcza”

W jednym z ostatnich numerów czasopisma radzieckiego „Gazeta Literacka”, Marek Donskoj, jeden z wybitniejszych reżyserów filmu radzieckiego, ogłosił rodzaj listu otwartego pod adresem amerykańskiego generała Mac Arthura. Treść listu dotyczy znanego filmu pt. „Tęcza”.

Jak wiadomo, film, o którym tu będzie mowa, nakręcony został na podstawie tekstu powieści Wandy Wasilewskiej, pod tytułem „Tęcza” („Raduga”) napisanej w czasie największego nękania walk nad Wołgą i na Kaukazie. Powieść cechuje nęczająca wiara z wycięstwem i — tę właśnie wiarę chciał w tworzonym przez siebie filmie, oddać, jak sam o tym pisze, Donskoj.

Jeszcze w czasie trwania wojny film wystawiony został m. in. i w Ameryce. I jakoby podobał się tam. Miał nie tylko dużo dobrych recenzji, ale — co najważniejsze — przez dwa pełne miesiące był wyświetlany w jednym z największych kinematografów Nowego Jorku, przy sali zawsze wypełnionej do ostatniego miejsca.

Było to osiągnięciem bardzo poważnym: film wytrzymał wszystkie konkurencje z ówczesnymi filmami wojennymi. Ameryki, traktującymi wojnę i jej epizody raczej jako „materiał zajmujący”, bądź propagandowy. Zapisując się do szeregów. Chodziło tam raczej o to, by „wy-

W niedzielę, w Białym Domu, oglądaliśmy „Tęczę”. Zaprosił nas profesor Boviens, żeby tłumaczyć nam tekst, ale zrozumielśmy niemal wszystko bez tłumaczenia. Film ten będzie udostępniony publiczności amerykańskiej, zeopatrzonej w komentarze Raynolda i Thomasa.

Ale nawet wobec tej opinii i jeszcze nie tylko w czasie zaciętych walk, ale i w czasie, gdy „zakłady” Oświęcimia i Buchenwaldu pracowały pełną parą, a mimo prawdziwego powodzenia „Tęczy”, w Ameryce dały się słyszeć głosy ostrej krytyki, że w

grać tę wojnę”, niż żeby „wojna nie powtórzyła się więcej”, jak tego chciała „Tęcza”...

I dlatego, biorąc pod uwagę myśl przewodnią „Tęczy” — walkę z imperializmem przede wszystkim, jeden z krytyków amerykańskich napisał w gazecie „P. M.”: „Po upadku Niemiec, gdy zapewne tu i ówdzie mówić się będzie o konieczności zawarcia z Niemcami pokoju na „ulgowych” warunkach — byłoby dobrze, gdyby Ameryka raz jeszcze obejrzała sobie „Tęczę”...

Marek Donskoj w liście swym przytacza i głos ówczesnego autorytetu, najwyższego w Ameryce.

Oto, kiedy tylko film ten ukazał się na ekranach Moskwy, ówczesny ambasador Stanów Zjedn. w ZSRR, Harriman, wyraził życzenie, by jeden egzemplarz obrazu mógł być wysłany do Ameryki jako podarunek dla prezydenta Roosevelta.

Zyczenie to spełnione zostało natychmiast i niedługo potem Donskoj otrzymał od Harrimana pismo, w którym podaje on treść depechy prezydenta:

„W niedzielę, w Białym Domu, oglądaliśmy „Tęczę”. Zaprosił nas profesor Boviens, żeby tłumaczyć nam tekst, ale zrozumielśmy niemal wszystko bez tłumaczenia. Film ten będzie udostępniony publiczności amerykańskiej, zeopatrzonej w komentarze Raynolda i Thomasa.

Ale nawet wobec tej opinii i jeszcze nie tylko w czasie zaciętych walk, ale i w czasie, gdy „zakłady” Oświęcimia i Buchenwaldu pracowały pełną parą, a mimo prawdziwego powodzenia „Tęczy”, w Ameryce dały się słyszeć głosy ostrej krytyki, że w

nie. Pisał on często wówczas, że „chodzi o to, by śmierć tych ludzi, którzy, jak w „Tęczy”, życie swe ofiarowali dla zwycięstwa, by wojna przestała być plagą ludzkości, nie była ofiarą daremną”...

Niemcy i Japonia zostali w końcu pobite. Dziś generał Mac Arthur jest głównodowodzącym wojsk sojuszników w Japonii.

I oto, generał Mac Arthur zabronił ostatnio na całym podległym mu terytorium wyświetlania szeregu radzieckich filmów, między innymi zakaz ten dotyczy i „Tęczy”.

— Cóż się okazało? — zapytuje

Marek Donskoj. — Czy zmienił się dziś sam film, który swego czasu zyskał aprobatę najwyższego autorytetu Stanów, film, o którym tak pochlebnie wyraził się sam generał? Czy — może zmienić się teraz sam generał? Jak kto? Jak np. p. Harriman. Ten sam, który kiedyś był „przekonanym pacyfistą”, a dziś ogłasza swoje sławne tezy mające na celu coś wręcz przeciwnego pokojowi. Lub, jak James Byrnes, były sekretarz Stanu Unii, a dziś — radca prawny zjednoczenia filmowego Ameryki...

W końcowych zdaniach swego „listu” Marek Donskoj wyraża pogląd, że zakaz wyświetlania

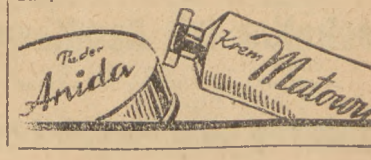
niektórych filmów radzieckich, m. in. „Tęczy” podyktowany jest przede wszystkim tym, że z obrazami takimi film amerykański obawia się konkurencji. Dopiero na drugim miejscu stawia zmianę stosunków, dyktującą dziś generałowi Mac Arthurowi konieczność wydawania takich, a nie innych własnych decyzji.

Naszym zdaniem, należało by może porządek ten odwrócić. „Zmieniają się czasy, a w nich zmieniają się i ludzie” — jak mawiają stare łacińskie przysłowia. Obrazy pozostają. Były wczoraj — dla kogoś piękne i pożyteczne, dziś — są tylko szkodliwe.



Wiele pań zasięga jej rady o wyborze odpowiedniego kapelusza. A często zapytywana jest o środek jakim pielęgnuje swą cerę — której można być zazdroszczą.

Ładny wygląd jest ważniejszy od twarzowego kapelusza. I wtedy dowiadują się, że świeży młodzieńczy wygląd osiągnęła przez stałe używanie kremu matowego i pudru „Anida”.



Derek Kartun

(Korespondencja własna „API”)

## Reorganizacja partii faszystowskiej w Anglii „Fuehrer” Mosley

Londyn, w grudniu.

Mój polityczny dziennik stał się w ciągu ostatnich trzech dni szczególnie godny uwagi. Przeglądam go teraz i zastanawiam się, co właściwie uderza mnie w nim. Docho- dzę do wniosku, że naprawdę trudno jest pisać o ostatnich wydarzeniach politycznych, jakie miały miejsce w W. Brytanii. Niektóre z nich chcę właśnie teraz opisać.

Mr. Chuter Ede, nasz minister spraw wewnętrznych, przemawiał ostatnio na wielkim zgromadzeniu do byłych żołnierzy brytyjskiej armii. Wśród niemiłkających oklasków wypowiedział wiele pięknych słów na temat wolności i demokracji, co niewątpliwie spotkało się z gorącym aplauzem wszystkich obecnych.

W kilka dni później odbył się w Londynie zjazd, na który przybyli goście za specjalnymi zaproszeniami. Przybyli po to, by zobaczyć i

usłyszeć swego wodza — którego pozdrawiali wśród historycznych wrzasków plugawym gestem prawej ręki — tym samym znakiem, pod którym lata całe krwawiły ludy Europy.

Niesamowite wycia „heil” były przeznaczone dla Sir Oswalda Mosleya, szefa brytyjskiego Związku Faszystów, który zamierza teraz zreorganizować na nowo swą partię. W długim przemówieniu zapewniał on wszystkich zgromadzonych, że z niezłomną wiernością trwał przy dawnych przekonaniach. Tłum londyńczyków, pełen oburzenia, zebrał się przed gmachem, w którym odbywało się zebranie, ale kordon policji sforsował już straż honorową, która miała chronić Mosleya i jego zwolenników...

I tak, pod osłoną gwardii, odbył się zjazd dla oficjalnej reorganizacji faszystów w W. Brytanii.

Mamy w Anglii rząd, o którym się mówi, że jest postępowy. Chętnie proklamuje on przy każdej okazji swą nienawiść do faszystów i wszystkich przeszkód, które stoją na drodze do prawdziwej demokracji w zachodniej Europie. Rząd angielski obdarza swoich obywateli taką „wolnością”, że umożliwia nawet panom Mosleyom szerzenie tej samej propagandy, jaką „wstawili” się w dziejach świata Hitler i jego klika.

Już od dłuższego czasu wszystkie postępowe elementy W. Brytanii żądają radykalnego rozprawienia się z faszystami. Ale Mr. Ede w swych przemówieniach wciąż podkreśla, że nie istnieje najmniejsza potrzeba jakichkolwiek nowych ustaw, i że „dawne prawa bez reszty zaspokajają wymagania chwili bieżącej”.

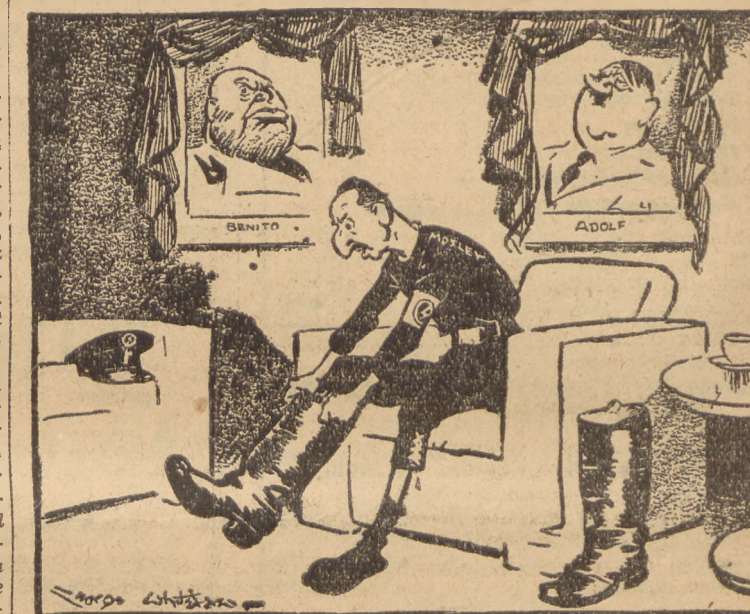
Z moich relacji jednak nasuwa się wniosek, że istniejące prawa chronią w pierwszym rzędzie — nowoczesnego „fuehrera”, Mosleya. I wątpię, czy Mr. Ede może je interpretować w inny sposób. Wobec tego wydaje się, że wszelkie, wzruszające uwagi, jakie Mr. Ede raczył wygłosić podczas uroczysto-

ści ku czci poległych, brzmią jak nonsens, jeżeli nie jeszcze gorzej. Tak czy inaczej — wyraźnie to zenująca dla nas, że tak często mówią o przodującej roli Zachodu na świecie.

Przypomina mi się, że tego lata

podczas pobytu w Polsce zaobserwowałem zupełnie inną postawę wobec tego rodzaju zjawisk, jak faszyzm. Postawę nieubłąganą, nie dopuszczającą do żadnych kompromisów.

Derek Kartun.



...mierzy buty po Hitlerze i Mussolinim... Daily Herald

## Młodzież ze Śląska studiuje w Szczecinie

SZCZECIN. Przy Akademii Handlowej w Szczecinie zawiązało się Koło Regionalne Studentów Ziemi Śląskiej, które skupia w swych szeregach około 60 studentów-ślazaków. Wśród członków Koła znajduje się 16 studentów z Cieszyńskiego oraz 3 studentów z Opolszczyzny. Tak duża ilość Ślązaków na wyższej uczelni w Szczecinie jest dowodem olbrzymiego zainteresowania młodzieży śląskiej sprawami rozwoju handlu morskiego.

Jednym z głównych celów Koła jest zadanie informowania oraz wzbudzania zainteresowania w społeczeństwie śląskim i szczecińskim rolą Szczecina jako portu wywozowego dla węgla śląskiego.

Należy stwierdzić, że duża odległość od Śląska oraz zniszczenie miasta stwarzają dziś trudne warunki dla uczącej się młodzieży śląskiej, która z zapałem garnie się do nauki.

## Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

# Stworzyć brygady społeczne

Odpowiadając twierdząco na wszystkie pytania naszej ankiety, ob. R. Łyska z Mystowic krytykuje rozpowszechniony wśród społeczeństwa zwyczaj gloryfikowania pijaków i pijackich wy czynów. Mówi się np., że każdy pijaczyna „ma dobre serce”, że pijacy — to ludzie zdolni itp. Tym, którzy w taki sposób stawiają sprawę, autor listu odpowiada kilkoma pytaniami:

Czy nie znasz, przyjacielu, setek ludzi, którzy w młodości byli rzeczywiście zdolni, pracowici, uczciwi i obowiązkowi, ale za wcześnie zaczęli pić, stali się najpierw próżniakami, następnie ciężarem własnych rodzin i społeczeństwa, a nawet przestępcami?

Czy chciałbyś być członkiem jednej z tych licznych rodzin, które w nocnych godzinach wychukują z łękiem pijanego żywiciela?

Czy chciałbyś leżeć na stole operacyjnym, do którego zbliżył się lekarz o zamglonych oczach?

Czy pojechałbyś pociągiem, prowadzonym przez „zalanego” maszynistę?

Przypatrzyłeś się tym nielet-

nim, którzy waleśają się obdarci i z piętnem zła na białych twarzach? To są dzieci pijaków! Autor listu proponuje wprowadzenie surowych kar za pijaństwo oraz rozpoczęcie akcji wychowawczej wśród zdemoralizowanej młodzieży.

SPORT BRONI PRZED WÓDKĄ

Ob. A. Janicek z Wałbrzysza zajmuję się przede wszystkim zwalczaniem pijaństwa wśród młodzieży. Oto jego słowa:

„Tu jest właściwe pole do popisu! Młodzież powinna zrozumieć, że najcenniejszą rzeczą, którą posiada, jest zdrowie. Ogromna rola przypada tutaj nauczycielstwu. Sport, ale prawdziwy sport, uprawiany przez młodzież, a nie chodzenie na mecze piłkarskie czy bokserskie, po których alkohol pły nie obfitym strumieniem, może również spełnić swoją rolę w tej sprawie. Młodzież, pragnąca osiągnąć sukcesy sportowe, przestanie pić, a na kolegów pijących będzie patrzeć z pogardą. Pobudzenie ambicji sportowej, uważam za największego „wybawiciela” młodzieży ze szponów alkoholizmu. Jeżeli sport ma pobudzać ambicję i pozytywnie zwalczać alkoholizm (tak-

że i u starszych) to negatywnym i przykrym, ale jedynie skutecznym dla pijaka środkiem powinno być wystawienie go na rynek albo koło warsztatu pracy, w którym jest zatrudniony, na widok publiczny z odpowiednim napisem...

CZY PODWYŻSZAĆ CENĘ?

„Zatroskana żona alkoholika” z Katowic stanowczo sprzeciwia się projektom podwyższenia cen napoi wysokowych. Pisz ona: „Ceny nie podwyższać, gdyż byłoby to wielkim obciążeniem niewinnych rodzin alkoholików. Dla nałogowego pijaka cena wódki nie odgrywa żadnej roli. Zrobi on wszystko, zniszczy rodzinę, ukradnie lub popełni inne łajdactwo, ażeby zaspokoić swój nałóg”.

„CZUJKI SPOŁECZNE”

O sposobach walki z alkoholizmem wśród młodzieży pisze także niejaki „Ryś” z Łazisk Górnych. Pragnie on... stworzyć z członków Związku Harcerstwa Polskiego „lotne czujki”, któreby miały prawo wstępu na zabawy i wspólnie z M. O. kontrolowały obecność na nich nieletnich. Jeżeli nie byłoby w danej miejscowości harcerzy, należałoby wybrać „czujki społecz-

ne”. W ważnej miejscowości przewodniczący Rad Narodowych wspólnie z radnymi powinni zorganizować „Towarzystwa trzeźwości”, urządzić pogadanki na temat szkodliwości alkoholu dla zdrowia, wyświetlać bezpłatnie propagandowe filmy. Pieniądze, zebrane z kar, należy kierować do szpitali lub żłobków dziecięcych na cele walki z gruźlicą wśród młodzieży.

POMPOWAĆ ŻOŁĄDKI?

Jadwiga L. z Gliwic, odpowiadając na czwarte pytanie ankiety, stawia oryginalny projekt: Każdego pijanego — czy to leżącego na chodniku (a takich często w Gliwicach się spotyka), czy to chwiejącego się na nogach, odstawić karetką pogotowia do szpitala, gdzie należy wypompuwać mu żołądek, naturalnie na koszt delikwenta. „Może i męgo męża spotkałaby taka przyjemność” — pisze ob. L.

Wysokie kary pieniężne na zaskórających spokój publiczny pijaków oraz prowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej proponują następujący Czytelnicy: A. C. ze Stryszowej, R. R. E. z Katowic, R. Zaleska z Chorzowa oraz A. G. z Rybnika.

## CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KLUBU LITERACKIEGO „ODRODZENIA”?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie Księgarnie „CZYTELNIKA”

## ZWM na pierwszym miejscu w młodzieżowym wyścigu pracy

Upalny, lipcowy dzień 1945 roku. W natłoczonej sali zebranie przewodniczących kół fabrycznych ZWM. W trakcie dyskusji z czyich ust pada projekt: zorganizujemy młodzieżowy wyścig pracy... Myśl podchwyciono natychmiast — dziesiątki rozentuzjowanych głosów powtarzają: wyścig pracy przy odbudowie kraju!

W miesiąc później 3600 młodych robotników i robotnic w 65 zakładach pracy na terenie woj. łódzkiego podejmuje wezwanie.

Kraj poznaje nazwiska Tadeusza Adaszka, wykonyującego 236% normy, Marii Szymczak — 222% normy, Alfredy Karpińskiej — 218% normy, Aleksandra Janowskiego — 194% normy, czy też niezorganizowanych, jak Krystyny Dudek — 230% normy, lub Jana Truszkowskiego — 181%.

„NIE ZAŁUJMY POTU”

Na szóstym zjeździe ZWM, młodociani przewodnicy pracy rzucili hasło: „Nie żałujmy krwi w walce o Polskę, nie żałujmy potu dla odbudowy”. Do szlachetnego współzawodnictwa stanęło 40 tys. młodzieży z województw: łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego, dolnośląskiego i poznańskiego. Obok włóknarzy sięgnęli po palnę przemysłowców, hutników i metalowców.

W następnym etapie ZWM mogli

poszczycić się powymi bohaterami pracy — Ryszard Adamek wykonał 307% normy, Franciszek Kreis — 293%, Józef Goleń — 294%, Hubert Lipok — 262%, Stefania Lorencka — 239%, Krystyna Wagner — 293%, Halina Jóźwiak — 227%, Krystyna Bednarek — 315%.

MŁODZI GÓRNICY NA CZELE

Akcja potężnieje nadal. W trzecim etapie wyścigu pracy bierze już udział 70 tys. młodzieży i przeszło 400 zakładów pracy!

Na czoło tej kolumny zawodników wysunął się zetułowowiec, górnik Stanisław Kapuściak, wykonujący 377% normy. Za nim dwaj młodzi górnicy zetułowowcy, Paweł Deptała z kopalni „Wieczorek” w Janowie — 215% normy i Alojzy Adamczyk z kopalni „Wujek” w Katowicach — 205%.

Z dziewcząt — Halina Lipińska z PZPB nr. 1 na sześciu krosnach wykonała 176% normy, Maria Galińska — 186%, Jadwiga Szkieł — 166%.

Obecnie kontynuuje się już czwarty etap młodzieżowego wyścigu pracy. Uczestniczy w nim ponad 80 tys. robotników.

Obok Stanisława Kapuściaka, zwycięzcę w III etapie i zwyciężającego nadal w czwartym etapie stoją: Ernest Bawol, Jakubik Stasia, Emil Fejcek, Halina Lipińska, Łukowski, Stanisława Opalińska Ge-



Olbrzymie zastępy młodzieży ZWM manifestują gotowość pracy nad odbudową Państwa. Foto API



**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**  
Okręgu Pomorskiego w Sopocie, ul. Stalina 694  
przyjmie natychmiast:

**Inżyniera lub technika**  
obebranego dokładnie z masową produkcją  
stolarstwa budowlanego w charakterze dyrektora  
dużej fabryki.

**Inż. lub technika stolarskiego**  
obebranego wszechstronnie z seryjną i masową  
produkcją mebli i stolarstwa budowlanego  
itp. Wyrobów w charakterze kierownika  
Ref. Produkcji i Norm Technicznych.

**Inżyniera lub technika**  
obebranego j. w. pod 2 w charakterze kie-  
rownika Referatu Cen i Kosztów Własnych.

**Inż. arch. lub technika**  
samodzielnego projektanta mebli itp. wyro-  
bów w charakterze Kierownika Biura Pro-  
jektów i Konstrukcji Stolarskich.

**Technika lub handlowca**  
obebranego z fabryczną produkcją w cha-  
rakterze Kierownika Ref. Zamówień i Eksp.  
Wyrobów Gotowych.

**Stolarzy meblowych i budowl.**  
Zgłoszenia pisemne z dołączeniem życiorysu lub  
osobiste przyjmują Wydział Personalny w godzi-  
nach od 9 do 13 pod wyżej podanym adresem.  
(PAP) 5054

**WYTWORNIJA DEWOCJONALI**  
S. Grzywińska i Ska  
Częstochowa, ulica Olsztyńska nr 33  
produkuje:

**KRZYŻE  
LICHTARZE  
KROPIELNICE**  
(PAP) 5056

**WYDZIAŁ POWIATOWY w CZĘSTOCHOWIE**  
ul. Sobieskiego nr 7  
sprzeda w drodze

**przetargu ofertowego**  
2 samochody osobowe na chodzie marki „Opel-  
Adam” i „Opel-Olympia”.

Wymienione samochody można oglądać co-  
dziennej od godz. 9—13 w garażach Wydziału  
Powiatowego w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7.  
Oferty z podaniem ceny za poszczególny sa-  
mochód należy składać w zalakowanych kopertach  
w biurze Wydziału Powiatowego (pokój  
nr 15) do godz. 12 dnia 15 grudnia 1947 r. Otwar-  
cie ofert nastąpi komisyjnie dnia 15 grudnia br.  
o godzinie 13.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Wy-  
działu Powiatowego na wpłacone wadium w  
wysokości 25.000 zł. W wypadku nie przyjęcia  
oferty, wadium zostanie zwrócone dnia 17 gru-  
dnia br.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo  
unieważnienia przetargu bez podania powodów.  
5057

**BIURO BUDOWLANE PRZEM. WĘGLOWEGO**  
w Zabrze, ul. Roosevelta nr 28  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**

1) na wykonanie sieci wodociągowej dla osie-  
dla robotniczego w Miechowie.

2) na wykonanie robót kanalizacyjnych na osie-  
dla robotniczym w Miechowie.

3) na wykonanie dołów gnilnych i chłonnych  
dla osiedla „Brazylia” w Czeladzi.

Podkłady ofertowe wydawane będą od dnia  
5 grudnia 1947 r. w BBPW, pokój nr 213 w go-  
dzinach urzędowych. Termin składania ofert do  
dnia 15 grudnia 1947 r. godz. 10, po czym nastąpi  
otwarcie ofert (bez uwzględnienia spóźnienia).  
Wadium w gotówce w wysokości 2 proc. sumy  
ofertowej należy wpłacić do kasy BBPW lub w  
Narodowym Banku Polskim, Oddział w Zabrze.  
na rzecz BBPW. Dowód wpłaty i odpis upoważ-  
nienia na wykonanie robót wodno-kanalizacyj-  
nych należy dołączyć do oferty. Oferty w zalako-  
wanych kopertach z odpowiednim napisem wy-  
jaśniającym, do którego przetargu się odnoszą  
tj. ad 1, 2 lub 3, należy składać w BBPW do  
skrzynki ofertowej. Zastrzega się dowolny wy-  
bór oferenta, unieważnienie częściowe lub cał-  
kowite przetargów, bez podania przyczyn, oraz  
zmniejszenie lub zwiększenie robót bez prawa ja-  
kiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta.  
(PAP) 5033

**ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW  
WIĘRTNICZO - GÓRNICZYCH**  
Katowice, ul. Zamkowa 3  
zakupi

**5 szt. wentylatorów**  
kuziennych na 1 ognisko, sprężonych z siln. elektrycz-  
nej o mocy 0,25 — 0,5 KW na prąd zmienny 220 — 380 V.

**5 szt. wentylatorów**  
kuziennych ręcznych typu „Vulkan”  
(PAP) 5050

**WYDZIAŁ POWIATOWY w CZĘSTOCHOWIE**  
ul. Sobieskiego nr 7  
nabędzie zaraz

**samochód 4-ro  
względnie 6-cio osobowy**

Reflektuje się tylko na samochód marki „Mer-  
cedes”, „Opel”, „Wanderer” itp. w pierwszorzę-  
dnym stanie (stopień zużycia nie może przekrac-  
zać 25 procent).

Oferty z podaniem ceny należy składać w biu-  
rze Wydz. Powiatowego w Częstochowie (pokój  
nr 13) w terminie do dnia 15. 12. 1947 r. 5058

**Nieograniczony przetarg publiczny**

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że  
w czwartek 11 grudnia 1947 r. o godz. 10.15 rano ode-  
dzie się w sali konferencyjnej Fabryki Chemiczno-  
Farmaceutycznej Dr. A. Wander S. A. pod Zarządem  
Państwowym publicznie — wobec oferentów, otwarcie  
ofert na wykonanie robót malarskich, klejowych i po-  
kostniczych w budynku Magazynów i Ampulczarni.

Podkłady ofertowe pobierać można codziennie w  
godzinach 8 — 12 w Sekretariacie Dyrekcji, ul. Mogil-  
ska 80.

Złożenie ofert w podwójnych, nieprzeznaczonych i  
zalakowanych kopertach, z napisem na zewnętrznej  
kopercie: „Przetarg na roboty malarskie”, składać na-  
leży również w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 11 gru-  
dnia 1947 r. (czwartek) do godz. 10.00 rano.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej na  
złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta,  
podzielenie robót w jego uznaniu, oraz unieważnie-  
nie przetargu bez podania powodu jakiegokolwiek od-  
szkodowania.  
(PAP) 5020

Dyrekcja Fabryki

**Elektrownie Górnośląskie w Gliwicach, ul.  
Barlickiego nr 2 — przyjmują:**

1. Do Wydziału Inwestycyjnego Elektrycz-  
nego w Gliwicach:

**technika-elektryka**  
z kilkuletnią praktyką w ruchu elek-  
trowni lub na montażu.

2. Do Wydziału Sieci w Gliwicach:

**technika-elektryka**  
z praktyką sieciową.

3. Do będącej w odbudowie Elektrowni w  
Miechowie:

**1 murarza  
1 cieślę  
3 ślusarzy  
1 kowala  
1 tokarza  
2 elektryków  
4 robotników placowych**

Mieszkańca dla techników w Gliwicach i ro-  
botników w Miechowie są zapewnione.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w  
Gliwicach, ul. Barlickiego nr 2. (PAP) 4986

**Najlepszy PODAREK GWIAZDKOWY**  
dla inżyniera, studenta Politechniki lub szko-  
ły technicznej

**lo rysownica z suchego topolowego drzewa**  
która w wielkim wyborze i po cenach okazj-  
nych poleca firma:

**JAN SKIBA**  
Katowice, Mikołowska 13. — Tel. 315-73

Na miejscu czynna wyświetlarnia wykonuje  
prace na poczekaniu. — Sprzedają papierów  
i transparentów światłoczułych, pozytywnych  
półsuchych własnej produkcji. 5041

Od dnia 1 grudnia 1947 r. ukazuje się w  
„SŁOWIE POLSKIM” sensacyjna powieść  
szpiegowska J. J. Gzowskiego pod tytułem

**„Warszawa nadaje szyfr”**

Osoby, które nie otrzymały dotychczasowa-  
nych odcinków powieści, mogą je zamawiać  
u sprzedawców. 5023

**KRAPOWKOWIE ZAKŁADY PAPIERNICZE  
W KALETACH**  
zakupia natychmiast:

**26 t rur stalowych**

w wymiarach:

|                                                                         |
|-------------------------------------------------------------------------|
| 4.300 mb. rur stal. ciążn. Ø 46/51 dług. 1.640 mm                       |
| 300 mb. rur stal. ciążn. Ø 30/38 dług. 2.800 mm                         |
| 50 mb. rur stal. ciążn. Ø 50/62 dług. handlowa                          |
| 1.300 mb. rur kołkowych Ø 32/40 dług. 12.900 mm                         |
| 1.300 mb. rur kołkowych Ø 32/40 dług. 12.900 mm                         |
| dla ciążn. 40 atm. temp. 450° C., badane przez<br>Stow. Dozoru Kotłowy. |
| 100 mb. rur stalowych Ø 125/133 dług. handlowa                          |
| 100 mb. rur stalowych Ø 150/159 dług. handlowa.                         |

Częściowa dostawa dozwolona. 4988

**Centrala Tekstylna Hurtownia w Bytomiu, UL. JOZEF CZAKA 29**  
**Podhurtownia w Tarnowskich Górach, UL. ZWIRKI I WIGURY 3**  
**Podhurtownia w Gliwicach, UL. CHORZOWSKA 40**

**sprzedaje bez ograniczeń po cenach hurtowych  
zniżonych o 30%**

**kapelusze, stożki męskie, damskie, kapeliny  
(wełniane) od 1. do 31. XII. 1947 r.**

Prawo zakupu posiadają poza instytucjami handlowymi i prze-  
twórczymi, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe wszystkich instytu-  
cji państwowych i społecznych przemysłu i handlu oraz organizacje  
z terenu całego kraju. 5059

Przy zakupie należy się legitymować właściwymi dokumentami.

**Wykwalifikowanego  
kierownika  
gazowni**

poszukuje Zarząd  
Miejski Odmuchów,  
pow. Grodków (woj.  
śląsko - dąbrowski)  
z a r a z. Mieszkanie,  
opał, światło, zapew-  
nione, warunki pracy  
do omówienia na  
miejscu. (PAP) 4972

**ZARZĄD MIEJSKI  
Odmuchów**

**ELEKTRO — RADIO —  
SALON**  
Katowice, Warszawska 28  
tel. 321-85.

poleca:

**Aparaty i lampy radiowe**  
duży wybór

**Płyty gramofonowe:**  
najnowsze nagrania  
Fog,  
Record,  
Melodie,  
Odeon.

**Art. elektrotechniczne**  
Reparacje aparatów  
radiowych 4987

**Wolne posady**

**UCZEN** plekarski potrzeb-  
ny. Katowice II, ul. Mar-  
kiewicza 70. 84458

**PRZEDSTAWICIELI** na ar-  
tykuły chemiczne poszuki-  
jemy. Oferty „PAP” 30-  
znah. Ratajczaka 7 pod  
„12.42”. 75110

**FACHOWE SIŁY** ze znaj-  
omością branży sprzętu spa-  
walniczego przyjmie na sta-  
nowiska kierownicze do  
Wydziału Handlowego po-  
w. Instytucja handlowa  
w Katowicach. Podania z  
zyciorysem przesyłać do  
Dzienn. Zachodni, Katowice  
pod „31247”. 84538

**KIEROWNIKA** Wydz. Szko-  
lenia Zawodowego, kierow-  
nika Wydziału Statystycz-  
nego z dłuższą praktyką,  
księgowego - bilansistę ze  
znajomością księgowości prze-  
mysłowej i przygotowania  
ekonomicznego, oraz refe-  
rentów do Wydziału Socjal-  
nego i Biura Prawnego  
(prawników) przyjmie Zje-  
dnoczenie Blur Projektów  
Montażowych dla Górnic-  
twa Katowice, Zamkowa 3  
(PAP) 7533d

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
BETONOWEGO „WIBRO-  
BETON”** poszukują od za-  
raz samodzielnego KSIĘGO-  
WEGO, obebranego z księ-  
gowości PRZEMYSŁOWEJ  
opartą o jednolity plan  
konta. Wynagrodzenie par-  
dożne. Zgłoszenia tylko  
ko POWAŻNYCH KANDY-  
DATÓW przyjmują: OY-  
REKTAJA ZAKŁADÓW w  
Dąbrowie Górniczej, ulica  
Piłsudskiego 17. 7579d

**FABRYKA** Mebli Biuro-  
wych poszuk. dobrze wpo-  
wadzonych przedstawicieli  
zwłaszcza z przemysłu i w  
Instytucjach Państwowych  
na wojew. Górnośląskie,  
Śląskie-Dąbrowskie, Po-  
znańskie, Pomorskie, Kra-  
kowskie i Warszawskie. Wa-  
runki dobre. Oferty pro-  
simy kierować pod „Prze-  
stawiciel” Nr. 103. 7496d

**MURARZE** na wyjazd po-  
trzebni. Zgłoszenia w biurze  
Katowice, Rynek 8, m. 13.  
7497g

**NAUCZYCIELA** do mate-  
matyki i wych. fizycznego  
poszukuje Szkoła Zawo-  
dowa w Chorzowie, ul. 3 Maja  
18. 8507g

**ELEKTROMONTERÓW** ze  
znajomością pracy przy  
dzielnicy poszukujemy. Wa-  
runki dobre. Oferty Dzienn.  
Zach. Katowice pod „7290”.  
8513g

**SAMODZIELNA** siła biu-  
rowa ze znajomością księgo-  
wości, korespondencji, ma-  
zynopisów i innych prac  
biurowych poszukuje pra-  
cy. Miejsce wolne obojętne.  
Oferty Czytelnik Katowice  
pod Nr. „7300”. 8514g

**MASZYNY** do szycia oraz  
dzurkarki automat kupię  
tel. 345-25. 8511g

**TOKARZE** NAWET NIE-  
KOMPLETNA KUPIE. TE-  
LEFON 524-79. 8495d

**DROGISTĘ** starszego zaraz  
zatrudni Drogeria Merkury  
Chorzów. 3 Maja 13. 8483g

**KUCHARKA** samodzielną,  
dochoząca lub na stałe  
zarybna potrzebną. Katowice  
Rybnicka 7-8. 8517g

**FOTO** — retuszerkę siłą  
pierwszorzędna samodzielną  
znającą każdy dział pra-  
cy poszukuje od zaraz na  
dobrych warunkach. Foto-  
„Irena” Prudnik Śląsk O-  
polski, Sobieskiego 36. 7591d

**TECHNIKA** dentystyczna  
młodszej, zdolnego poszu-  
kuje. Oferty Dzienn. Zach.  
Katowice pod „7303”. 8518g

**BUCHALTER-KA** rutynowa-  
ny potrzebny od zaraz.  
Zgłoszenia osobiste lub po-  
dania do Dyrekcji Szpitala  
Miejskiego Bytom, ul. Ba-  
torego 2. 8504g

**PIANISTKA** na godziny  
wieczorne potrzebna do  
Klubu Inteligencji Pracuj-  
jącej, Bytom, Plac Stalina  
5, I p. 8503g

**GIMNAZJUM** Przemysło-  
we Chemiczne w Ziębi-  
cach D. Śl. ul. Kurkowa 3a  
poszukuje od zaraz Polon-  
isty i matematyka oraz kie-  
rownika Internetu. Warun-  
ki dobre. Mieszkanie i u-  
trzymanie. Zgłoszenia pisemne lub oso-  
biste. 7603d

**POSZUKUJEMY** samodzielną  
nuch buchalterów bilans-  
istów na stanowiska: Kie-  
rownika Działu Finansowo-  
rachunkowego oraz Kie-  
rownika Księgowości. „Spo-  
łem” Okręgowy Oddział  
Rolniczy Szczecin, Nie-  
działkowski 23. 7594d

**DWIE** biegłe maszynistki  
przyjmie, przepisywania  
na własnych maszynach. Zgło-  
szenia kierować „Wiedza”  
Zabrze, pl. 24-Stycznia pod  
„Maszynistki”. 7579d

**POSZUKUJĘ** SZCZOTKA-  
RZY do Wytwórni Szco-  
tek. Warunki dobre. Zgło-  
szenia: Zabrze, Wołoszki  
32, I p. 7580d

**FRYZJERKA** pierwszorzę-  
dna potrzebna zaraz, Kłód-  
ko, Połabska 18. Fryzjer.  
7603d

**POSAD POSZUKUJĄ**

**PORTIER** hotelowy, kawa-  
ler lat 55, 16 lat pracy za  
granicą, włada po francu-  
sku, angielsku i niemiecku  
poszukuje pracy. Włado-  
mość: Szymański Jan, Po-  
ste restante Zakopane. 8442g

**HANDLOWIEC** lat 45, ru-  
tynowany, korespondent,  
sprzedawca, obecnie na sta-  
nowisku kier. adm. handl.  
w przemyśle szklarnym  
zmieni posadę Bielsko -  
Cieszyn i styczni. Kalisz,  
Cieszyn, Piaskowa 7. 7577d

**ADMINISTRATOR** majątek  
ziemskich — średnim wy-  
kształceniem, zmieni po-  
sadę ewl. w innym zawodzie  
Oferty Dzienn. Zach. Kato-  
wice pod „7585”. 7585d

**SZOFEK** - mechanik poszu-  
kuje pracy. miejscowość  
obojętna. Jelenia Góra, po-  
ste restante. Wilczek. 7601d

**MISTRZ** cholewarski i  
szewski poszukuje pracy.  
miejscowość obojętna. Zgło-  
szenia Będzin, Kółkajata 46  
Turek. 8510g

**PIERWSZORZĘDNA** siła  
w charakterze ekspedient-  
ki z 7 letnią praktyką szu-  
ka posady. Oferty Dziennik  
Zachodni Katowice pod  
„7306”. 8512g

**KAPPA**

**MASZYNY** do szycia, pła-  
nia, liczenia kupię Kukul-  
ski, Katowice. 3 Maja 20. 7526d

**WEŁNĘ** praną i niepraną  
kupię, Kukulski, Bielsko, ul.  
Partyzantów 61. 84052

**POSZUKUJEMY** motocykl  
do samochodu marki Głokner  
„Deutz (Diesel) 4 cylindrowy  
lub oryginalne części.  
Hoki, wal, tożyska. Powz.  
Spółdzielnia Spożywc. Biels-  
ko, ul. Wandy Wasilew-  
skiej. 7555d

**RADIOAPARATY**, lampy  
kupię, Kukulski, Katowice,  
3 Maja 20. 7525d

**KUPIĘ** pianino wysokiej  
marki, dobrze zaplatać. Za-  
brze tel. 35-14. 7499d

**ŁOŻYSKA** kulkowe, rol-  
kowe, oporowe kupię Pa-  
Technostal, Katowice, ul.  
Warszawska 38 tel. 308-91. 7578d

**MASZYNY** do szycia oraz  
dzurkarki automat kupię  
tel. 345-25. 8511g

**TOKARZE** NAWET NIE-  
KOMPLETNA KUPIE. TE-  
LEFON 524-79. 8495d

**MEBLE** stylowe, nowocze-  
sne, własnej produkcji naj-  
taniej kupię: Katowice,  
27 Stycznia 34. 7551d

**KROSNA** Mechaniczne wa-  
skie szerokie do sprzeda-  
nia. Radomsko. Chopina 4.  
7535d

**INTROLIGATORSKIE**,  
pudełkarskie maszyny do  
szycia drutem, do zagina-  
nia, perforowania. Drut,  
papier, płótno introliga-  
torskie dostarcza Inter-  
print Kraków, św. Gertru-  
dy 12. 7512d

**KAPSLE** do butelek w  
większej ilości sprzedam.  
M. Hoffman i Ska — Cz-  
stochowa, Al. Najświę. Marii  
Panny 4. 8403g

**ELEGANCKA** stylowa ja-  
dalnie okazynie sprzedam.  
Chorzów, Stolarska, Kato-  
wice 52. 8500g

**SAMOCOD** ciężarowy  
Büssing 12 ton z przyczep-  
ką sprzedam. Włado-  
mość: Firma „Trak” w Bytomiu,  
ul. Składowa 3 tel. 22-27. 8505g

**SIANO**  
nadnoteckie i zwykłe  
oraz  
**SŁOMĘ** prasowaną  
i prostą dostarcza Biuro  
Dostaw  
K. Grabowski, Poznań  
Langiewicza 3, tel. 40-94  
5044

**SAMOCOD** ciężarowy O-  
pel Blitz 4 tony, dobry  
stan, sprzedam. Bytom,  
tel. 20-68. 8502g

**URZĄDZENIE** wytwórni  
sztucznych jełt, wraz ta-  
jemnicą produkcji sprzed-  
am, włado-  
mość: Włocławek, Wronia 2, Jablońska  
Olga. 8501g

**CEGIELNIANY** gniotownik  
(Kolergang) kompletny,  
stan dobry sprzedam. Zgło-  
szenia Łucylio, Dąbrowa  
Górnicza, Sobieskiego 43  
lub tel. 600-54. 8498g

**WEŁNĘ** DRZEWNA DO-  
STARCZA Tartak Parowy  
Wadowice, Tatrzańska. 7607d

**MASZYNY** elektryczną do  
szycia drutem uniwersalną  
sprzedam. Zgłosz.: Współ-  
nota Kraków, Pl. W. Świe-  
tych 8 dla „822”. 7609d

**CZYNNY** telefon w Kato-  
wicach oddaję. Oferty  
Dziennik Zachodni Kato-  
wice pod „7208”. 8512g

**DOM PRZEMYSŁOWY** —  
Częstochowa, Równoległa  
12 poleca: tkaniny, sztyw-  
nota Kraków, Pl. W. Świe-  
tych 8 dla „822”. 7609d

**STACHOWICZ** Tekla po-  
szukuje stryjską Karola Po-  
stanowicę z Trebawli w  
Armii Czerwonej 24. A-  
dres Nowy Dwór, pow.  
Kłodzka. 7604d

**TAPCZANY**, fotele, mate-  
race, leżanki poleca Tapi-  
cer. Katowice Stanisława  
2. 7586d

**JUSZCZAK** Dymitr poszu-  
kuje syna Tadeusza lat 14  
ciemno - blondyn. Włado-  
mość kierować Ludwikowi  
ce, ul. Kościuszki 10. 7605d

**SPRZEDAŁ** motoru rolny  
Deutz 20 K. M. — 360 obr./  
min. stan bardzo dobry,  
oraz motocykl marki  
Triumph 250 cm model 44  
rok. Włado-  
mość: Boronów,  
Kłodzka — Młyn. 7584d

**SPRZEDAŁ** samochodów trój-  
kołowy „Goliat” po giera-  
lnym remoncie. Włado-  
mość: Zabrze „Ziarno” Wołoszki  
286, tel. 31-14. 7582d

**NA** gwiazdke do zdjęć fo-  
tograficznych magnety  
„Blysk” dla amatorów sztu-  
ka 15.— zł. Zapotrzebowanie  
z góry. Zgłosz.: PAP Byd-  
goszcz, Al. 1 Maja 27, pod  
„3262”. 7598d

**FOTO - CHEMİKALIA** wy-  
wozacz - utrwalać uni-  
wersalny w rurkach szkla-  
nych na 200 cm wody sztu-  
ka 15 zł. Oferty PAP Byd-  
goszcz Al. 1 Maja 27, pod  
„3262”. 7597d

**POKOJU** subletarskiego w  
centrum Bytomia, poszu-  
kuje małżeństwo bezdzie-  
tne. Tel. 25-11. 8504g

**POKOJU** z meblami lub  
bez w Katowicach dla Pani  
na stanowisku poszukuje.  
Cena obojętna. Oferty Czy-  
telnik Katowice pod „7290”.  
8498g

**LOKAL** handlowy od 30 do  
150 m<sup>2</sup> z 2 lub 3 ubikacjami  
frontowymi przy głównej uli-  
cy w Katowicach poszuki-  
wany z zwrótem kosztów.  
Dzwonić 365-21. 8297g

**POSZUKUJĘ** Mikienik Ol-  
gi która w roku 46 wyje-  
chała rzekomo do Z.S.R.R.  
Włado-  
mość: Kierownik, Je-  
lenia Góra, ul. Stolarska 20  
Mikienik. 7554d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
kartę rozpozn. nr 10563/42  
na nazwisko Wanda Le-  
wandowska zam. Ostro-  
wiec Świętokrzyski Ko-  
ściuski 7, rok urodz. 1918,  
zgubioną na dworcu kole-  
jowym Katowice. 7581d

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną  
dokumenty: dowód oso-  
bisty, kartę rejestracyjną  
na nazwisko Kozłowski Sta-  
nisław Jelenia Góra, So-  
bieskiego 13, m. 6. 7600d

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną  
dokumenty: dowód oso-  
bisty, odcinek zameldowa-  
nia meza i mój, kartę wy-  
nosności i odcinek na  
nazwisko Lachowska An-  
tonina, wieś Agnieszów  
nr 121. 7599d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
dokument wojskowy wyda-  
ny przez RKU. Kraków na  
nazwisko Hryniewiecki Zbi-  
gniew. 7602d

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
kartę rejestracyjną RKU  
Sanetra, Zabłocie, Browar-  
na 14. 7603d

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną  
legitymację Woj. Urz.  
Skarb. Katowice nr 23/46  
na nazwisko Natalia Kur-  
kowska Kłodzko, Daszyń-  
skiego 8. 8513g

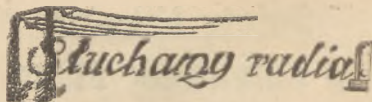
**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
kartę rejestracyjną RKU  
Katowice. Musiał Stefan,  
Borowa Wieś, pow. Pszczy-  
na. 8509g

**EMERYTOWANY** kierow-  
nik szkoły — doświadczony  
sadownik za postawiony  
dla 34.000 zł. 1 ha sadu 5  
ha roli (karta majątku) pre-  
gnie otrzymać obiekt w  
miejscu pobliżu miasta  
uniwersyteckiego, awen-  
turalna dopłata — życzyłwa ra-  
do wynagrodzić. Zgłoszenia  
„Dziennik Zachodni” dla  
„Repatrianta”. 7387d



Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyjęło już projekt.





Wtorek, 9 grudnia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka 6,30 zapowiedź programu, 6,35 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 kwadrans prozy, 8,50 muzyka, 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka 12,20 „Z mikrofonem po kraju” 15,00 Informacje Polski Południowej, 15,15 aktualia z Wrocławia, 15,25 komunikaty, 15,30 muzyka popularna, 16,00 dziennik, 16,12 reportaż dźwiękowy z I-szego powojennego zjazdu delegatów P.Z.Z., 16,20 muzyka, 16,35 „Groch z kapustą” — audycja dla dzieci, 16,55 słuchowisko, 17,40 „Zagadki muzyczne” 18,30 R. L. U. „Transport soków odżywczych”, 18,15 koncert żywych, 18,40 koncert reklamowy, 19,00 Z zagadnień świata pracy, 19,10 „Z zagadnień wiejskich”, 19,30 recital fortepianowy Irvina Schenkmana, 19,59 sygnał czasu, 20,00 dziennik 20,30 muzyka, 20,50 „Ga wedy rybaczki”, 21,00 koncert symfoniczny, 22,00 audycja rozrywkowa, 22,50 muzyka, 23,00 dziennik, 23,20 muzyka poważna, 23,55 wiadomości 24,00 zakończenie programu.

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Zachodniego“)

Po odbyciu wizyty w Waszyngtonie, pan Lewis Douglas, amerykański finansista i ambasador USA przy rządzie brytyjskim, powrócił do Londynu. W brytyjskich kołach rządowych spotkał się z atmosferą, jaka zazwyczaj panuje... w oddziale jakiegoś dużego banku, po przyjeździe głównego inspektora.

## CO POWIE INSPEKTOR?

Czy powie, że w interesie ogółu trzeba pracować dłużej i wstrzymać specjalne premie dla zasłużonych pracowników? Czy z zimną krwią ogłosi, że przy biurkach trzeba zrobić miejsce dla innych inspektorów, którzy przyjdą i po-

zostaną na stałe? Jakże będą ostateczne warunki dalszej pracy w zamian za obietnicę udzielenia nieznacznej podwyżki płac lub nadesłania pewnej ilości drobnych podarunków noworocznych dla tych „maluczkich”, którzy okazał się lojalnymi sługami?

Tęgo rodzaju atmosfera, jaka się wytworzyła, szarpie nerwy Brytyjczyków. Głównie dlatego, że — jak się wydaje — ambasador amerykański otrzymał ostatnio dyrektywę nie omawiania niczego z Brytyjczykami bez przygotowania jakiejś nowej „rewelacji”.

## PRZYPLÝW I ODPLÝW ENTUZJAZMU

Po takiej audycji, na dzień lub dwa, na tydzień lub dwa, Bry-

tyjczycy próbują wskrzesić swój dawny entuzjazm dla planu Marshalla i na nowo patrzą przez różowe okulary, jakie zaraz po narodzeniu planu, pan Bevin założył im na oczy. Krótko jednak trwa pokrzepiająca iluzja, że „stary Bevnio” uzyskał istotnie pewne korzyści od Ameryki, bo wnet amerykański ambasador wyępuje wobec przerażonych Brytyjczyków z następną „niewielką” listą nowych warunków do planu Marshalla, o ile w ogóle chcą nadal spodziewać się jakiejś pomocy.

Oczywiście, jak zawsze, dzieje się to wszystko w sposób bardzo uprzejmy, z odpowiednimi wyrazami ubolewania ze strony p. ambasadora. Pan ambasador daje do zrozumienia, że sam osobiście jest

szczerym przyjacielem Wielkiej Brytanii i najbardziej życzyłby sobie udzielenia jej pomocy bez zastrzeżeń w setkach milionów dolarów, aby naród brytyjski mógł przezwyciężyć trudności powojenne. Równocześnie jednak następuje wyjaśnienie, że trzeba się przede wszystkim liczyć ze stanowiskiem Kongresu.

Mówi się Brytyjczykom, że Kongres jest w złym humorze i bardzo podejrzliwy. Kongres — w przeciwieństwie do p. Marshalla i p. ambasadora — nie ocenia szczerze charakteru Brytyjczyków. Kongres nie składa się z takich zagorzałych idealistów, jak pan Marshall i p. ambasador, lecz ludzi raczej skąpych, rozumujących pojęciami handlu i interesu, kategoriami dolara i centa.

Ostatni plan, piastowany w za-nadrzu przez pana Douglasa, jest bardzo charakterystyczny i wygląda po prostu tak:

Żaden z krajów reflektujących na pomoc amerykańską nie może liczyć de facto na przyznanie jej przez Kongres, o ile sprawa nie kalkuluje się jak należy. Niedopuszczalne jest, aby istniały najmniejsze pozory, że Stany Zjednoczone dają coś w sposób rozrzutny.

Jak należy zatem unikać „porozów” tej donkiszoterii? Sprawa jest zupełnie prosta. Kraje, żyjące sobie pomocy według planu Marshalla, muszą uprzednio dać gwarancje, że dostarczą bezpłatnie Stanom Zjednoczonym większych ilości najcenniejszych spośród posiadanych surowców. Chodzi tu przede wszystkim o miedź, cynk, cynę i — oczywiście — uran.

W rzeczywistości ów proces wymiany już się rozpoczął. Jest rzeczą powszechnie znaną, że pod stawy gospodarki belgijskiej są oparte przede wszystkim na ścisłej „współpracy” ze Stanami Zjednoczonymi, które w zamian mają prawo rozporządzać złożami uranu w Kongo Belgijskim.

## GDY NASTĘPUJE ODWRÓT...

Ostatnie propozycje amerykańskie, zmierzające do objęcia zasobów surowców państw kolonialnych, idą oczywiście całkowicie po linii ogólnej polityki waszyngtońskiej. Propozycje te spotkały się podobno z pewnym „oporem” brytyjskich kół rządowych. Niestety, biorąc pod uwagę służalcze stanowisko prawicy socjalistycznej w Wielkiej Brytanii, wiadomości takie przypominają pewnego rodzaju sfałszowane telegramy z pola walki. Słyszysz, o wspaniałych sukcesach, lecz zaraz następnego dnia dowiadujemy się, że nie na tym, ale na innym odcinku można zanotować poważne sukcesy. Brak natomiast chociażby wzmianki, co się dzieje na odcinku pierwszym...

Słyszeliśmy cały szereg takich komunikatów o „oporze” rządu brytyjskiego w stosunku do takiego lub innego żądania Ameryki, po to, aby w parę tygodni potem dowiedzieć się, że żądanie zostało pomyślnie przyjęte, zaś „prawdziwa walka” toczy się przypuszczalnie na zupełnie innym odcinku. Claud Cockburn

# 40 nagród dla zwycięzców

Wyniki konkursu „Dziennika Zachodniego“

Katowice, W ub. środę zebrała się komisja konkursowa „Dziennika Zachodniego“ celem dokonania podziału nagród dla czytelników, którzy trafnie przewidzieli końcową tabelę finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przyznać trzeba, że komisja miała zadanie bardzo trudne, do czego przyczynił się fakt nadesłania po nad 2.000 trafnych odpowiedzi.

Komisja, nie mogąc się w tym wypadku kierować żadnymi przesłankami, dla których miała by przeznaczyć nagrody temu czy innemu czytelnikowi, postanowiła nagrody te rozdzielić drogą losowania. Należy zaznaczyć, że szereg Czytelników nadesłało już odpowiedzi natychmiast po jego ogłoszeniu.

W drodze losowania, które odbyło się w obecności dyr. Delegatury Śląskiej Spółd. Wyd. „Czytelnik” T. Matuli, Naczelnego Redaktora i członków redakcji „Dziennika Zachodniego“ nagrody przypadły następującym naszym Czytelnikom:

I nagroda — (bezpłatny 14-dniowy

wy pobyt w pensjonacie „Czytelnik” w Wiśle) — Henryk Hro-  
nes, Bytom, ul. Siemiradzkiego 2, m. 6.

II nagroda — 3.000 zł. — Leszek Zaleski, Oleśnica, (woj. wrocławskie) ul. Jana Kiepury 20.

III nagroda — 2.000 zł. — Jerzy Głowaczewski, Chorzów I, ul. Peowiaków 21.

IV nagroda — 1.000 zł. — Stanisław Moskwa, Rzeszów, Grunwaldzka 16.

V nagroda — 1.000 zł. — Ignacy Bojce, Ludwikowice Kłodzkie, Dom Inwalidów.

Nagrody po 500 zł (ogółem 15) otrzymali:

1. Teodor Witula, Katowice, ul. 1 Maja 74, m. 7.

2. Mieczysław Twardowski, Katowice, ul. Dąbrowskiego 14, m. 4.

3. Adam Batys, Świdnica, Pl. Lenina 13, m. 5.

4. Halina Kwiatek, Sosnowiec, ul. Rudna 12.

5. Bogusław Kołoch, Rybnik, ul. Sobieskiego 38.

6. Leopold Loska, Bujaków, pow. Rybnik.

7. Wiktor Domin, Siemiano, ul. Mysłowska 26.

8. Leszek Wrześniowski, Tarnów, ul. Fredry 2a.

9. Marian Zamlewska, Bielsko, ul. Czarnieckiego 1.

10. Kazimierz Chrusciel, Kluczbork, ul. Pułaskiego 5, III p.

11. Maria Strzelecka, Nysa, ul. Partyzantów 4.

12. Halina Łukaszczyk, Głucholazy, ul. Powstańców Śl. 1.

13. Zdzisław Zawadzki, Wrocław I, ul. Kurkowa 29, m. 4.

14. Antoni Idowol, Częstochowa, ul. Stawowa 16.

15. Mieczysław Tomasiak, Gliwice, ul. Zygmunta Starego 11.

Nagrody pocieszenia w postaci książek (ogólna liczba 20) otrzymali:

1. Janina Smidt, Chorzów, ul. Wolności 129.

2. Stanisław Wala, Tarn.-Góry, ul. Damrota 7.

3. H. Rittner, Gliwice, ul. Dolnej Wsi 52.

4. Stanisław Grobelny, Radlin I, ul. Paderewskiego 2.

5. Zygmunt Kuliński, Chorzów I, ul. Powstańców 55.

6. Kazimierz Kwapisz, Mysłów, ul. Oświęcimska 26.

7. W. Nowak, Chorzów-Batory, ul. Karwiska 1.

8. Norbert Moś, Łagiewniki Śl., ul. Piotra 9.

9. Stanisław Nowicki, Łódź, ul. Kilińskiego 61, m. 3.

10. Bohdan Józewicz, Poznań, ul. Sowńskiego 20, m. 4.

11. Kazimierz Wojciechowski, Olkusz, ul. Niepodległości 15.

12. Edmund Barwicki, Psary Śl., pow. Lubliniec.

13. Rudolf Bojda, Skoczów 412, pow. Cieszyń.

14. Czesław Gowin, Żywiec, Kolejowa 55.

15. Czesław Okoń, Radomsko, Rey-monta 30c.

16. Ferdynand Kopeć, Jelenia Góra, ul. Strzelecka 13/31.

17. Walerian Gizeła, Biała K., ul. Legionów 37, m. 15.

18. Czesław Rybarski, Wałbrzych, ul. Mickiewicza 13/6.

19. Wojciech Gonczar, Kraków, ul. Kochanowskiego 24, m. 3.

20. Anna Karmańska, Chorzów II, ul. Bytomska 45, m. 12.

Wszystkie nagrody wysłane zostaną w najbliższych dniach za pośrednictwem poczty. Ze zwycięzcą konkursu zostaną umówione dodatkowo szczegóły wyjazdu do Wisły i pobytu w pensjonacie.

## Regulamin konkursu

## „Zgadnij kto wygra“

Katowice. Dziś umieszczamy 7 kupon stałego konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA”. Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski. Dochód na FUNDUSZ OLIMPIJSKI.

## REGULAMIN KONKURSU:

Drużynowe mistrzostwa bokserskie, spotkanie piłkarskie, mecze Ligi Koszykowej oraz zawody pływaków pań odbywające się w nie-

dziale, dnia 14 grudnia br. są przedmiotem konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA”.

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinien być podany przewidywany przez siebie wynik wszystkich 12 spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygrana drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A” ten wynik cyfrą „1”, jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X”. Cyfra zaś „2” oznacz wygrana drużyny przeciwnej. Cyfry „1”, „X”, „2” umieszczaj w odpowiedniej rubryce.

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każda z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników. Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski, za 20 zł.

4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.

5. Wypełniony kupon złóż do czwartku, dnia 11 grudnia do godziny 17 w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przesyłać nie wolno).

6. Składając kupon powinien być wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczniki te przechowuj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon do wtorku dnia 16 grudnia godziny 19, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.

8. W czwartek, dnia 18 grudnia opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem PKO.

Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowego — Wydawnictwo, ukazał się w druku pod redakcją A. N. Nonasa:

ĆWICZENIA, ZABAWY I GRY TERENOWE PODRĘCZNIKI DLA NAUCZYCIELI ORAZ INSTRUKTORÓW PW I PRW zalecane do użytku w hufcach PW i PWK oraz organizacjach sportowych i młodzieżowych przez dyrektora PUWF i PW. Cena 260 zł.

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej i innych księgarniach. 5045

(KUPON WYCIĄĆ)

## Konkurs »Zgadnij kto wygra«

| KUPON Nr. 7<br>Niedziela, dnia 14 grudnia 1947.            | A     |   | B     |   | C     |   |
|------------------------------------------------------------|-------|---|-------|---|-------|---|
|                                                            | 1     | 2 | 1     | 2 | 1     | 2 |
| 1. Włochy — Czechosłowacja<br>piłka nożna                  |       |   |       |   |       |   |
| 2. Częstochowa — Rzeszów<br>boks                           |       |   |       |   |       |   |
| 3. Batory Chorzów — Odra albo<br>Stella                    |       |   |       |   |       |   |
| 4. Grochów W-wa — Warta Poznań<br>boks                     |       |   |       |   |       |   |
| 5. I.K.S. Wrocław — Radomiak<br>boks                       |       |   |       |   |       |   |
| 6. Milicjini Katowice — Concordia<br>Knurów<br>piłka nożna |       |   |       |   |       |   |
| 7. Warta Poznań — YMCA Gdańsk<br>liga koszykowa            |       |   |       |   |       |   |
| 8. TUR Łódź — AZS Kraków<br>liga koszykowa                 |       |   |       |   |       |   |
| 9. K.K.S. Poznań — YMCA Gdańsk<br>liga koszykowa           |       |   |       |   |       |   |
| 10. AZS W-wa — Wisła Kraków<br>liga koszykowa              |       |   |       |   |       |   |
| 11. Sparta Praga — AZS W-wa<br>piłka koszykowa pań         |       |   |       |   |       |   |
| 12. Śląsk — Poznań<br>pływanie punktacja pań               |       |   |       |   |       |   |
|                                                            | 20 zł |   | 20 zł |   | 20 zł |   |

Nazwisko i imię

adres

Numer kuponu sprzedano znaczków olimpijskich po

20 zł

## Turniej piłki wodnej

Bytom. W pierwszym dniu turnieju piłki wodnej, w sobotę uzyskano następujące wyniki:

Pogoń Katowice — BBTS Biel-sko 13:1 (3:0)

Polonia Bytom — Cracovia 6:3 (3:0).

W dniu dzisiejszym o godz. 12 i 17 dalszy ciąg turnieju.

Ciekawie zapowiada się mecz Polonia — Pogoń.

## Najślabsza walka od 10 lat

# Louis nadal mistrzem świata

## Walcott uważa, że został okradziony

NOWY JORK. (Unipress) Na oczach milionowego tłumu, mistrz świata wszystkich wag Joe Louis utrzymał swój tytuł w 15 rundowej walce z innym murzynem Joe Walcott, chociaż udało mu się wygrać tylko na punkty, przy czym Walcott poślął go dwa razy na deski. Mecz odbył się w Madison Square Garden i był obserwowany przez 18 tys. widzów na trybunach i ponad milion przy aparatach telewizyjnych. Wynik został powi-  
tany przez widzów sykami niezadowolonia. Mistrz Szwecji Olle Tandberg, który był obecny na meczu, oświadczył, że wynik jest niesprawiedliwy dla Walcotta.

Joe Louis nie przejmował się zupełnie walką z Walcottem i pozwolił sobie nawet na półgodzinny drzemkę. Wcześniej zjadł obfity posiłek, ważący 1250 gramów. Drzwi kabin obu zawodników były zamknięte dla reporterów sportowych. Nikt nie przypuszczał, że Louis okaże się tak słaby. Zakłady wynosiły 10:1 lub nawet 12:1 na korzyść Louisa. Niektórzy przypuszczali, że Louis wygra w ciągu 4 rund.

Arthur Donovan, który był sędzią Louisa w 12 poprzednich walkach o mistrzostwo świata, nie został mianowany tym razem przez komisję lekkoatletyczną stanu Nowy Jork. Sędziował zamiast niego Ruby Goldstein.

Walka rozpoczęła się dramatycznym wydarzeniem, gdy już w pierwszej rundzie, Walcott poślął Louisa na deski do dwóch.

Tłum czekał z zapałym oddechem na wynik. Sędzia główny przyznał zwycięstwo Walcottowi, przyznając 7 rund Louisowi, 7 Walcottowi i 2 remisowe. Sędzia Mon-

roe przyznał Louisowi 9, a Walcottowi 6. Sędzia Forbes przyznał Louisowi 8, Walcottowi 6 i jedną remisową.

Ostateczna decyzja, przyznająca Louisowi zwycięstwo została przyjęta okrzykiem niezadowolonia i Walcott wychodząc z ringu został poznaczony entuzjastycznie. Sprawozdawcy sportowi uważają, że zwycięstwo należało się Walcottowi.

## Czytelnicy piszą...

## Przed Bożym Narodzeniem

Od jednej z naszych Czytelniczek z Istebnej, (Śl. Cieszyński) otrzymaliśmy list, poruszający bardzo ważne zagadnienie, powstające w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Autorka listu wypowiada się przeciwko beznamiętnemu i masowemu wycinaniu młodych świerków w okresie przedświątecznym i zapytuje, czy jest to usprawiedliwione tradycją. We wspomnianym liście pisze ona m. in.:

„W okresie okupacji, jak wykazuje statystyka, wróg wyniszczył 85.000 ha młodników i upraw, a do-  
szczętnie wyeksportował 1.000.000 ha lasów, co pozbawiło Państwo 100 milionów m. sześć. grubizny.

Jakżeż w tym stanie rzeczy możemy sobie pozwolić na pielęgnowanie choinkowej tradycji? Obyczaj ten jakkolwiek miły, nie jest wcale rodzimym polski. Przyszedł z Zachodu, a tam już od dość dawna przestał istnieć, jako godzący w go-  
spodarkę leśną i nie znajdujący dostatecznego uzasadnienia.

Wi Ogólna opinia jest tego rodzaju, że była to najślabsza walka Louisa od 10 lat.

Mecz przyniósł zysku brutto 215 477 dolarów. Louis ważył 211 funtów, Walcott 194 i 3/4.

Walcott oświadczył po meczu, że został „obrabowany” z pieniędzy, któreby niewątpliwie otrzymał, gdyby decyzja nie była tak bardzo niesprawiedliwa.

Nasze przyzwyczajenia pod tym względem, mogłyby znaleźć ujście w innych tradycjach świątecznych, jak np. w budownictwie szopek, gwiazd betlejemskich itd., a udane mniej lub więcej eksponaty stanowiłyby nie mniejszą od choinki radość, dla naszej diatwy.

List naszej Czytelniczki porusza niewątpliwie bardzo istotną sprawę i nie wątpimy, że wywrze właściwy skutek.

## Odpowiedzi Redakcji

Stanisław Zdymowski, Żywiec. Szukasz informacje na tym samym miejscu — za kilka dni.

Karol Talaga, Katowice. Kradzież i włamania są zjawiskiem występującym nie tylko w naszym kraju. Przecież nam Pan o stosunkach na Zachodzie. Czyżby tam było pod tym względem lepiej? Sądymy że jest znacznie gorzej. Zastosowanie kodeksu Hammurabiego w wieku XX jest grubą przesadą.

Inż. Stanisław Ruszczyk, Bystrzycy. Cieszy nas że o tych sprawach myśli się na Dolnym Śląsku. O wspomnianych scenariuszach radzimy napisać do „Filmu Polskiego” w Łodzi.